

Przedstawiciel „Głosu”
w Szamotulach donosi:

Nowe spółdzielnie produkcyjne

Spośród 92 spółdzielni produkcyjnych pow. szamotulskiego przeszło połowa się rozwiązuje. Jest to proces przejściowy, mający przyczynę w niewłaściwym, a często złym, narzucaniu z góry form gospodarki zespołowej. Ze spółdzielczości, oparta o nowe zasady, ma szansę rozwijania się, dowodzą wiadomości z tego samego powiatu szamotulskiego. W ostatnich dniach zawiązały się tam 3 nowe spółdzielnie produkcyjne: w Gaju Małym, w Rudkach i Buszewie. Powstały bez nacisku administracyjnego z byłych członków spółdzielni oraz rolników, gospodarujących dotychczas indywidualnie.

Nowa spółdzielnia w Buszewie przeprowadza już remonty 3 budynków mieszkalnych dla członków — którzy wstąpili bez wkładu ziemi. Na czele nowej spółdzielni w Buszewie stanął, jako przewodniczący, Józef Budych, a jako członkowie zarządu: Wincenty Włodarczyk i Anna Nowicka.

(M. Tr.)

GŁOS
WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Hallo,
tu radio
Poznań!...

— str 3

Rok XIII Wydanie AB

Poznań, sobota 13 IV 1957

Nr 88 (4108)

Szeroki zakres prac podjętych przez Radę Ministrów

700 tys. ton cementu
rocznie
z Huty im. Lenina

KRAKÓW (PAP)

W Hucie im. Lenina prowadzone są prace przy budowie wielkiej cementowni. Bazą materiałową tego nowego zakładu, którego moc produkcyjna wynosić będzie ponad 700 tys. ton cementu rocznie, będzie nie wykorzystany dotychczas żużel wielkopiecowy. Produkowany z tego żużla, oraz klinkieru cement tzw. „hutniczy” odznaczać się będzie m. in. dużą odpornością na działanie wody.

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu”)

Przedmiotem najbliższego posiedzenia Rady Ministrów, która zbierze się za kilka dni, będzie ocena wykonania przez poszczególne resorty Narodowego Planu Gospodarczego za pierwsze 2 miesiące bież. roku. Zostanie także dokonana szczegółowa analiza obecnej sytuacji finansowej państwa.

W związku z powtarzającymi się często błędami w interpretowaniu przepisów o bezosobowym funduszu plac, Rada Ministrów zajmie się w najbliższym czasie i tym problemem. Na warsztat pracy rządu powróci ponadto sprawa zwolnień z administracji i przygotowania zwalnianych do nowego zawodu. Według informacji uzyskanych w Urzędzie Rady Ministrów, spodziewać się należy nowych aktów prawnych w tym zakresie.

Na ostatnim swym posiedzeniu Rada Ministrów podjęła uchwałę o dorocznym spisie rolnym. W związku z opublikowaniem w prasie i radio komunikatu o tej uchwale dała się już zauważyć gdzieś wśród chłopów obawa co do celu nowego powszechnego spisu. Wyjaśniamy, że spis ten, uwzględniający zarówno obszary użytków rolnych, areał zasiewów, liczbę

inwentarza w gospodarstwach itp., jak również liczbę osób zatrudnionych w gospodarce rolnej — służyć będzie wyliczeniu celom statystycznym.

W ostatnich dniach podpisanych zostało i weszło w życie kilka dalszych uchwał Rady Ministrów; spośród nich wymienić należy uchwałę w sprawie rozdziału i wykorzystania mieszkań pracowniczych i służbowych oraz rozdziału miesz-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Rząd Li Syn-Mana przeciwko W. Brytanii

NOWY JORK (PAP)

Jak podaje korespondent agencji United Press, minister spraw zagranicznych Korei Południowej Czo Czong Whan oświadczył w czwartek, że flota południowo-koreańska zatrzymać będzie na granicy brytyjskie wiozące towary do portów KRLD.

Czo Czong Whan, który przemawiał w parlamencie Korei południowej, zapowiedział, iż jego rząd „apeluje do ONZ”, aby wystąpiła przeciwko decyzji W. Brytanii w sprawie zniesienia zakazu handlu z Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną.

PRAWNIK MICKIEWICZ W POLSCE

Bawiący w Polsce na zaproszenie Ministerstwa Kultury i Sztuki — Jerzy Górecki, będący w prostej linii prawnikiem A. Mickiewicza, realizuje kolorowy film. Zbiera materiały do cyklu artykułów i wykładów o Polsce.

Pracę swoją Jerzy Górecki rozpoczął od Warszawy, skąd następnie uda się w podróż po całej Polsce.

Na zdjęciu: Na dachu hotelu „Warszawa”. Z prawej — Jerzy Górecki. Obok fotografa i filmowca Maksymilian Wrocławski.

CAF — fot. Grzęda

+ na taśmie
dalekopisu +

PANORAMA RAŚLAWICKA

slony obraz Jona Styki i Wojciecha Kosaka wydobyto w czwartek, 11 bm. rano o godzinie 5.45 z podziemi Muzeum Śląskiego we Wrocławiu. Olszynie płótno, wagi 4 ton zwinięte w rulon, długości 14 metrów, wydobyt z piwnic oddział wojska, złożony ze stu żołnierzy.

WIEKSZOŚĆ ADENAUEROWSKA

w Bundestagu odrzuciła w czwartek projekt ustawy przewidujący ogłoszenie powszechnej amnestii dla wszystkich więźniów politycznych.

„MORSKA WOLA”

statek-baza wyszedł 11 bm. z portu w Gdyni w pierwszy tegoroczny rejs na łowiska Morza Północnego. W ładowniach jednostki znajduje się między innymi około 10 tysięcy pustych beczek, 3 tysiące beczek z solą, żywność i woda słodka dla rybaków.

KATASTROFA SAMOLOTOWA

wydarzyła się nocą z 10 na 11 nad brazylijską wyspą Anchieta. Rozbił się samolot pasażerski Brazylijskich Linii Lotniczych, który leciał z Rio de Janeiro do Sao Paulo. Pasażerowie oraz załoga w liczbie 30 osób ponieśli śmierć.



Zamiast nieużytków — las

(Inf. wt.)

6.433 tys. sadzonek na obszarze 602 hektarów — to wynik dwuletniej akcji zalesiania nieużytków rolnych w województwie poznańskim. Tej wiosny najbardziej dopomógł — zwłaszcza w zasadzeniu 20 tys. drzewek topolowych — młodzież szkolna.

Ubiegłej środy wybrano ponownie w Poznaniu Wojewódzki Komitet Dni Lasu i Zadrzewiania Kraju, w skład którego weszli: mgr T. Musierowicz — jako przewodniczący, inż. H. Rataj, inż. Z. Górski i dr. F. Białożewski.

Tegoroczny protektorat nad akcją zadrzewiania nieużytków w województwie przejmie Liga Ochrony Przyrody. Przy wydanej pomocy społeczeństwa (którą zadeklarowało m. in. wojsko i młodzież harcerska) stopniowo rozszerzać się będą zielone płuca osiedli, wiosek, miasteczek Wielkopolski, a także i Poznania.

(em-par)

KOMISJA LIGI ARABSKIEJ prowadząca w Jemenie dochodzenie w sprawie sporu jemeńsko-brytyjskiego, została dnia 10 bm. zaatakowana przez żołnierzy angielskich.

WOTUM ZAUFANIA

Rada robotnicza Zakładów Prefabrykatów na Żeraniu dokonała niedawno oceny pracy swego dyrektora, inż. Nowakowskiego, udzielając mu jednomyślnie wotum zaufania.

Jak wiadomo, inż. Nowakowski objął stanowisko w wyniku konkursu jako pierwszy dyrektor powołany w tym trybie.

Na zdjęciu (od lewej): inż. Janusz Skiba, nac. dyr. inż. Kazimierz Nowakowski i nac. inżynier Wiesław Procarini. CAF — Fot. Motil

Nominacja wiceministrów sprawiedliwości

WARSZAWA (PAP)

Prezes Rady Ministrów mianował na stanowiska podsekretarzy stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisława Walczaka (PZPR) i Franciszka Sadurskiego (ZSL).

Równocześnie prezes Rady Ministrów odwołał Tadeusza Reka ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Wspólna deklaracja polsko-chińska

Zgodność poglądów na temat: nowych momentów w sytuacji międzynarodowej — dalszego umocnienia solidarności krajów socjalistycznych — rozwoju przyjaznych stosunków między Polską i Chinami

PEKIN (PAP)

W dniu 11 kwietnia nastąpiło w Pekinie podpisanie wspólnej deklaracji polsko-chińskiej. Ze strony chińskiej deklarację podpisał premier Rady Państwowej Chińskiej Republiki Ludowej Czon En-lai, a ze strony polskiej prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

Polska delegacja rządowa z premierem Cyrankiewiczem odleciała w czwartek rano do Szanghaju, skąd uda się do Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Przepisy o zabezpieczeniu pracy inwalidom nadal ważne

WARSZAWA (PAP)

Do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej od dłuższego czasu napływają liczne skargi na kierownictwa różnych instytucji i przedsiębiorstw z powodu zwalniania z pracy inwalidów.

W związku z tym Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zwraca uwagę, że żadne rozporządzenie ani przepisy dotyczące likwidacji przerostów administracyjnych nie uchylają przepisów dotyczących zabezpieczenia pracy inwalidom.

Ministerstwo przypomina, że zakład pracy może rozwiązać umowę o pracę z inwalidą tylko z ważnych przyczyn, za pisemną zgodą prezydium właściwej rady narodowej. Za ważne przyczyny uprawniające do wniosku o zwolnienie inwalidy uważa się dokonanie przestępstwa, stwierdzonego prawomocnym wyrokiem sądowym lub ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych.

Wszelkie zwolnienia inwalidów z pracy wbrew powyższemu zasadom powinny być traktowane jako naruszenie obowiązujących przepisów.

Poniżej podajemy fragmenty wspólnej deklaracji delegacji rządowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i delegacji rządowej Chińskiej Republiki Ludowej.

Na wstępie deklaracja podkreśla, że polska delegacja rządowa została w ChRL gorąco powitana i serdecznie przyjęta oraz że wizyta jej w Chinach przyczyni się do dalszego zacieśnienia stosunków polsko-chińskich i stosunków łączących wszystkie państwa socjalistyczne.

Rozmowy — głosi deklaracja — toczyły się w przyjaznej i serdecznej atmosferze oraz w duchu wzajemnego zrozumienia i braterskiej jedności. W czasie rozmów obie strony dokonały w oparciu o polsko-chińską deklarację z dnia 16 stycznia 1957 roku wymiany poglądów na temat nowych momentów w sytuacji międzynarodowej, na temat dalszego umocnienia solidarności między krajami socjalistycznymi.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Prof. Lukacs wrócił na Węgry

BUDAPEST (PAP)

Prof. Gyoergy Lukacs — jak donosi radio budapeszteńskie — powrócił do Węgier. Lukacs, który przebywał w Rumunii zwrócił się do rządu węgierskiego z prośbą, aby pozwolił mu kontynuować pracę naukową w ojczyźnie. Rząd Kadara przychylił się do prośby uczynionego węgierskiego.

Galewski skazany na dożywotnie więzienie

(Inf. wt.)

Jak już informowaliśmy Sąd Wojewódzki w Poznaniu wydał wyrok w sprawie F. Gajewskiego.

Sąd uznał Galewskiego winnym zamordowania Marii Urbaniakówny, będącej w piątym miesiącu ciąży. Kwalifikując to przestępstwo jako podpadające pod art. 225 § 1 KK — wymierzył mu karę dożywotniego więzienia z pozbawieniem na zawsze praw honorowych i publicznych.

W uzasadnieniu wyroku czytamy m. in., że brak wprawdzie bezpośrednich dowodów winy, jednak istnienie szeregu poszlak, które w logicznym powiązaniu wskazują na Galewskiego jako mordercę. Do pośrednich dowodów należą m. in. plany krwi na garderobie Galewskiego o grupie B. Jaka posiadała denatka, list z 1 października ub. r. o'u, brak alibi, zadrapania na twarzy, fakt wynikający z zeznań

świadków, że w krytycznym dniu nie wrócił do domu przed godz. 24 oraz wyjaśnienia świadków, na podstawie których trzeba wykluczyć możliwość długiego spaceru Urbaniakówny z nieznanym mężczyzną.

Odmowa złożenia przez Galewskiego zeznań jest — zdaniem Sądu — wymowna i potwierdza jego winę. Jako motyw zbrodni uznano należy fakt, że porzucenie denatki, znajdującą się w ciąży, poważnie nadzerniełoby Galewskiemu opinie, o którą tak bardzo dbał. Trzeba bowiem przyjąć, że Galewski zrezygnował z zawarcia związku małżeńskiego.

Wydając wyrok, Sąd wziął pod uwagę następujące okoliczności obciążające: popełnienie mordu z premedytacją, podstępne wykorzystanie zaufania, ohydny sposób mordu, blache motywy zbrodni w stosunku do ogromu przestępstwa, brak skruchy oraz fakt, że Galewski był człowiekiem o nieprzeciętnej inteligencji. Ze względu na to Sąd stwierdził konieczność wyeliminowania go ze społeczeństwa. Jednocześnie Sąd wziął pod uwagę okoliczności łagodzące: młody wiek oskarżonego i dotychczasową niekaralność, wskutek czego nie zastosował najwyższego wymiaru kary.

Wyrok nie jest prawomocny. W razie zgłoszenia, w okresie do 14 dni wniosku o rewizję, sprawę rozpatrywać może Sąd Najwyższy.

Florian Galewski wysłuchany wyroku z kamiennym spokojem.

(1)

„Anglia żyje na kredy!”

LONDYN (PAP)

Do późnego wieczora toczyła się w śróde w Izbie Gmin debata nad preliminarzem budżetowym W. Brytanii na rok 1957/58. Preliminarz ten został surowo skrytykowany przez rzecznika opozycji Harolda Wilsona, który podkreślił w swym przemówieniu, iż rok 1956 był rokiem zastoju w brytyjskiej produkcji przemysłowej.

„Anglia żyje na kredyt” — oświadczył Wilson — zaznaczając iż nowy budżet nie pomoże w rozwiązaniu palących problemów.

UWAGA! UWAGA!

Jutrzejszy

„KAKTUS”

przynosi wiele wiadomości i ciekawych
nad wkrótce (i tęczowistość), a m. in.:

- Stopa wyżej - ceny spadły...
- Zgaduj - Zgadula „po nas”
- Czwórka w łód!
- Poznań - miasto czystości

*

Najnowszy, szorstki, numer poznaj
skiego tyg. dod. satyrycznego

KAKTUS

ukazuje się — jak zwykle —
jutro rano



Ollenhauer za Bundeswehram bez broni atomowej

Niemal cała prasa zachodnia w obszernych depeszach donosi o przyjęciu przez Mao Tse-tunga zaproszenia przyjazdu do Polski. Komentując ten fakt jako niezwykle ważne wydarzenie

„Figaro”

pisze:

„Wyróżnienie Polski przez prezydenta Chin ma niezwykle doniosłe znaczenie polityczne. W Pekinie podkreśla się, że wizyta Mao Tse-tunga w Polsce będzie jego pierwszym od kilkudziesięciu lat podróży za granicę... Decyzja prezydenta Chin wywołała sensację w kołach oficjalnych USA, które jednak wstrzymały się od komentowania tych wiadomości.”

„Daily Herald”

rozważa możliwości nadania stosunkom handlowym z Chinami realnych podstaw. W piśmie tym (z dnia 9 bm.) czytamy:

„Wielka Brytania musi powiększyć swój eksport Chiną stanowiąc cenny rynek dla towarów takich, jak: sprzęt górniczy i traktory... Rząd brytyjski wciąż czeka na zgodę USA na zlikwidowanie... restrykcji w naszym handlu z Chinami. Eden również czekał, ale daremnie. Niezależnie jednak od tego czy Amerykanie udzielą zgody czy też nie — czas najwyższy, aby rząd brytyjski zrozumiał, że o sprawie tej należy zdecydować w kraju...”

W licznych wystąpieniach prasowych zarówno po amerykańskiej jak i zachodnio-europejskiej stronie Atlantyku przebijają wspólne nutki „zaniepokojenia” w związku z zamiarem zredukowania budżetu wojenskowego. Między innymi w waszyngtoński

„Evening Star”

pisze:

„Można było w Waszyngtonie zobaczyć zaszpełnione twarze, gdy Wielka Brytania w ubiegłym tygodniu zgłosiła swój zamiar tak znacznego zredukowania swego budżetu wojenskowego... Od 1961 roku armia jej niewiele wykraczać będzie poza ramy sił policyjnych.”

Ubolewając nad słabością NATO „Evening Star” dodaje:

„W ciągu ostatnich 18 miesięcy siły NATO znacznie zmalały. Francuzi byli zmuszeni wycofać z Niemiec swych doskonale wyćwiczonych i wyposażonych w broń amerykańską wojsk, celem wysłania ich do Algieru. „Kampania” sudecka zmusiła Wielką Brytanię do wycofania takiej samej liczby dywizji, co jeszcze bardziej nadwładziło NATO.”

W ogóle twórcy NATO mają ostatnio sporo kłopotów z uzasadnieniem istnienia tej niepopularnej wśród narodów „instytucji”. Tak zwana sprawa Speidla trudności te jeszcze pogłębia.

Oto na przykład:

„Berliner Zeitung”

w wydaniu z 9 bm. publikuje fotografię tajnego dokumentu zbrodni, podpisanego przez Speidla w latach okupacji we Francji, rozkazującego wymordować tysiące Francuzów i Żydów. „Berliner Zeitung” stwierdza:

„Ten tajny dokument jest jednym z wielu dowodów zbrodni dokonanych na polecenie Speidla. Dokument zawiera odręczne notatki pisane ręką Generalfeldmarszałka Keitla, który, jak wiadomo, za podobne zbrodnie skazany został w Norymberdze. Dokument ten, jak i liczne inne, dostarczone zostały dzięki pomocy polskich powstańców.” (Uczestników Powstania Warszawskiego — przyp. HEL.)

Ujawienie tych dokumentów przyczyni się niewątpliwie do spotęgowania fali protestów, nie tylko wśród patriotów francuskich, lecz także we wszystkich państwach — członkach NATO, uważających fakt mianowania generała hitlerowskiego Speidla dowódcą europejskich wojsk lawowych — jako osobistą obrazę.

Opr. HEL

Wykaz preni i NPRS?

10 kwietnia 1957 r.

Zł 10.000 — nr 75617

Zł 5.000 — nr 75611 248876

Zł 1.000 — nr 123939 280329

299039 386157 409251 525762

562545 585488 625832 698216

733646 782926 847441 849215

850080.

Przewodniczący Niemieckiej Partii Socjaldemokratycznej Ollenhauer oświadczył w przemówieniu radiowym, że rząd Niemieckiej Republiki Federalnej powinien prowadzić politykę odprężenia i rozbrojenia, a nie politykę zbrojeń atomowych. Ollenhauer dodał, że obecne dążenie rządu bolszewickiego do zbrojeń atomowych może niekorzystnie wpłynąć na przebieg londyńskich rokowań w sprawie rozbrojenia.

Ollenhauer wypowiedział się także bardzo stanowczo przeciwko wyposażeniu armii niemieckiej w broń atomową i magazynowaniu tej broni na terytorium NRF. Polemizując z twierdzeniem Adenauera, jakoby taktyczna broń atomowa stanowiła tylko dalszy etap rozwoju artylerii, przywódca SPD podkreślił, że nawet najmniejsza taktyczna broń atomowa ma większą moc wybuchową niż tysiąc najcięższych pocisków starego typu.

(m)

„Monstre”

konferencja NATO

w Bonn

2 maja rozpoczyna się w Bonn 3 dniowa sesja Rady Paktu Atlantycznego, w której wezmą udział ministrowie

spraw zagranicznych i ministrowie obrony 15 krajów. Jak pisał DPA, sądząc z przygotowań ma to być konferencja „monstre” — „największa z dotychczasowych konferencji międzynarodowych na ziemi niemieckiej”. Wybór Bonn dla tej sesji dokonany został niewątpliwie w związku z nadchodzącymi wyborami do Bundestagu w celu przekonania ludności, jak słuszna jest polityka Adenauera i wielu jego sprzymierzeńców.

(m)

Prace Rady Ministrów

(Ciąg dalszy ze str. 1)

kań uzyskanych z publicznego budownictwa mieszkaniowego. Przewiduje ona m. in., że w budownictwie rozproszonym prowadzonym przez poszczególne resorty mieszkania rozdzielane będą w myśl wytycznych właściwego ministra i przeznaczone w zasadzie tylko na mieszkania służbowe instytucji będącej inwestorem. W budownictwie rozproszonym prowadzonym przez prezydenta rad narodowych, rady te są w łącznym dysponentem uzyskanych tą drogą mieszkań. Natomiast w budownictwie osiedlowym realizowanym przez DBOR mieszkania rozdzielane będą rady narodowe, z wyjątkiem mieszkań zastrzeżonych do dyspozycji resortów: obrony narodowej, spraw wewnętrznych — na potrzeby MO, a na terenie Śląska i woj. krakowskiego — do dyspozycji resortu górnictwa węglowego.

Weszła w życie również uchwała Rady Ministrów o wykorzystaniu płytyk złóż węgla brunatnego. Przewiduje ona, że złoża, które nie zostały objęte planami eksploatacyjnymi resortu górnictwa i energetyki, mogą być eksploatowane przez przedsiębiorstwa przemysłu terenowego, spółdzielnie, bądź zespoły i zrzeszenia chłopskie. Uchwała stwierdza, że w roku bieżącym powinno powstać na terenie kraju co najmniej 15 odkrywkowych kopalń węgla brunatnego eksploatowanych przez rady narodowe i Samopomoc Chłopską. Przewiduje ona również uproszczenia i przyspieszenia trybu udzielania

zezwoleń na eksploatację i dostarczania potrzebnej dokumentacji technicznej.

Bardzo potrzebna uchwała podjęta Rada Ministrów w sprawie zabytków. Zgodnie z jej treścią, wykonawcy narodowych planów gospodarczych, w szczególności z zakresu budownictwa administracyjnego, kulturalno-społecznego, naukowego i mieszkaniowego obowiązani są, przy lokalizacji obiektów inwestycyjnych ustalić przy współpracy konserwatorów, czy na danym terenie nie znajdują się nieruchomości zabytkowe, nadające się do odbudowy lub remontu obiektu zabytkowego.

K. RZEMIENIECKI

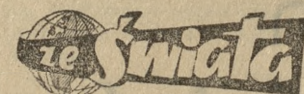
Dymisja premiera Jordanii

KAIR (PAP)

W środę po południu premier Jordanii Suleiman Nabulsi zakomunikował królowi Husseinowi, iż podaje się do dymisji. Król Hussein — przyjął rezygnację natychmiast.

Wyjaśniając powody dymisji Nabulsi napisał w liście do Hussein: „Szef sekretariatu królewskiego poinformował mnie, że Wasza Królewska Mość życzy sobie, bym ustąpił ze stanowiska premiera. Wobec tego podaję się do dymisji”.

W komentarzach do dymisji Nabulsi, agencje zachodnie stwierdzają, że między królem a premierem Jordanii istnieją rozbieżności w dziedzinie polityki zagranicznej. Nabulsi jest zwolennikiem ścisłego związania Jordanii z Egiptem i Syrią. Natomiast Hussein reprezentuje — orientację zdecydowanie prozachodnią.



SZWEDZKA PARA KRÓLEWSKA — król Gustaw i królowa Ludwika przybyli w czwartek do Londynu z nieoficjalną wizytą, która potrwa do 24 kwietnia.

CHIŃSKA DELEGACJA HANDLOWA przybyła 11 bm do Budapesztu. Przeprowadzi ona rozmowy na temat wymiany towarowej między Chinami a Węgrami w roku 1957.

NAZIM HIKMET, znany poeta turecki, został powołany w poczet członków-korespondentów Niemieckiej Akademii Sztuk.

ALPINIŚCI BRYTYJCYSKI i włoscy organizują wspólną wyprawę na Distaghil San — jeden z niezdołanych dotychczas szczytów himalajskich, położonych w masywie Karakoram (północny Pakistan).

(m)

Wspólna deklaracja polsko-chińska

(Ciąg dalszy ze str. 1)

listycznymi oraz rozwoju przyjaznych stosunków między Polską Rzecząpospolitą Ludową i Chińską Republiką Ludową. Obie strony osiągnęły zgodność poglądów w wyżej wymienionych problemach.

Oceniając sytuację międzynarodową w ostatnim okresie, obie strony stwierdzają, że mimo iż narody milujące pokój i te rządy, które stoją na gruncie pokojowej regulacji spornych problemów międzynarodowych, nie ustają w konstruktywnych wysiłkach, co doprowadziło do złagodzenia ogólnej sytuacji, agresywne kół imperialistyczne nie zaprzestają antypokojujowej działalności i usiłują realizować swe stare cele, często maskując je nowymi formami. W Europie wskrzeszają siły militarystyczne Niemiec zach. W Azji nadal uprawiają działalność zagrażającą niezależności i neutralności wielu krajów tego rejonu. Na Bliskim i Środkowym Wschodzie kół rządzące Stanów Zjednoczonych lansują doktrynę Eisenhowera celem przejęcia pozycji kolonialnych Anglii i Francji.

Kół imperialistyczne w dalszym ciągu przeciwstawiają się porozumieniu w sprawie redukcji zbrojeń i całkowitego zakazu użycia oraz produkcji broni jądrowej, przeciwstawiają się zaprzestaniu doświadczeń z tą bronią. W oparciu o Pakt Północno-Atlantycki rozszerzają bazy atomowe i rakietowe w Europie, co stwarza poważne niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie i na całym świecie.

Sytuacja ta wymaga wzmocnienia solidarności krajów socjalistycznych, wzmocnienia współpracy ze wszystkimi pokój milującymi siłami w celu przeciwstawienia się wojennym planom imperialistycznych.

Obie strony popierają propozycje złożone przez ZSRR w Podkomisji Rozbrojenia w dniu 18 marca 1957 r. i stwierdzają, że stanowią one dalszy krok ułatwiający międzynarodowe porozumienie w tej sprawie.

Przyłączenie Niemiec zachodnich do Paktu Północno-Atlantyckiego i forsowna remilitaryzacja Niemiec zachodnich wzmaga napięcie w Europie i na całym świecie. W tej sytuacji obie strony uważają, że Układ Warszawski stanowi niezbędną formę obrony pokój milujących państw socjalistycznych.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej ponownie podkreśla, że istniejąca za-

chodnia granica Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na Odrze i Nysie Łużyckiej jest nienaruszalną granicą pokoju między Polską i Niemcami, zgodną z interesami bezpieczeństwa europejskiego.

Obie strony przeciwstawiają się blokom militarnym w rodzaju NATO, SEATO, paktu bagdadzkiego i stoją na stanowisku, że wszystkie przeciwstawne sobie bloki militarne powinny być zastąpione przez systemy zbiorowego bezpieczeństwa i pokoju.

Oba rządy stwierdzają, że historycznej doniosłości proces wyzwalania się krajów kolonialnych i półkolonialnych z jarzma zależności jest procesem, którego żadna siła nie potrafi powstrzymać i potępiają wszelkie próby przeciwstawienia się ruchowi narodowo-wyzwoleńcemu, jako sprzeczne z zasadami samostanowienia narodów i zagrażające pokojowi świata.

Omarzając sprawy Bliskiego i Środkowego Wschodu deklaracja stwierdza, że niepodległość Egiptu jest nadal zagrożona.

Obie strony — czytamy w deklaracji — uważają, iż dro-

Zadania rewizji ograniczeń handlowych W. Brytanii ze Wschodem

LONDYN (PAP)

Szerokie kół społeczeństwa angielskiego, prasa brytyjska oraz przedstawiciele świata gospodarczego Wielkiej Brytanii występują z żądaniem rewizji ograniczeń w handlu z Chinami, ZSRR i innymi krajami obozu socjalistycznego.

Sprawa rozszerzenia handlu ze Wschodem była w tych dniach tematem wielu interpelacji w Izbie Gmin.

Zapytany przez labourystę Plummera, „jakie kroki podjęmie rząd angielski, aby zmniejszyć ograniczenia w handlu z Chinami, ZSRR i innymi krajami Europy wschodniej”, minister stanu do spraw zagranicznych Ormsby-Gore oświadczył, że ograniczenia te „są stale przepatrywane” i że w najbliższych dniach przedstawiciel rządu złoży w Izbie Gmin odpowiedź nie oświadczenie.

Z trasy wielkiej podróży

„Kraj porannej świeżości”

Korea (po koreańsku Czoson — „kraj porannej świeżości”) zajmuje półwysep tej samej nazwy i przylegającą do niego część kontynentu. Poetyczna nazwa tego kraju jest w pełni usprawiedliwiona. Obok dzikich skalnych gór północny z burzliwymi potokami, pędzącymi swe wody przez pełne grozy wąwozy, występują żyzne równiny południa, z zielienicami i wiatami i kwitnącymi sadami. Obok surowej, nieprzebytej tajgi — wysokie strzeliste cedry i modrzewie, wspaniałe gaje szlachetnych kasztanów, białych akacji, drzew piastkowych i wiecznie zielonych, podzwrotnikowych roślin. Suche, zimne wiaty kontynentalne powodują w północnych dzielnicach silne mrozy, a ciepłe i wilgotne monsuny oceaniczne przynoszą prawdziwie tropikalne ulewę.

Ten piękny, daleki kraj, przeżywa w okresie ostatnich dziesiątków lat tragiczne dzieje. Od r. 1910—1945 Korea była kolonią japońską, doznając piekła udręki i upokorzenia ze strony zabójcy.

Latem 1945 r. północną część kraju wywodziły wojska radzieckie, południową zaś — wojska amerykańskie. Granicę między okupacyjną strefą radziecką a amerykańską ustalono wzdłuż 38 równoleżnika. Zgodnie z porozumieniem ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA i Anglii z grudnia 1945 r. Korea miała stać się jednolitym, niepodległym państwem demokratycznym.

Niestety, rozwój wydarzeń poszedł w kierunku przeciwnym. W Korei południowej powstał inspirowany przez USA marionetkowy rząd Li Syn Mana. W ciągu pierwszych powojennych lat podział kraju stał się faktem dokonany.

Aż wreszcie w lecie 1950 r. nastąpił tragiczny epizod; wojska północno-koreańskie przekroczyły 38 równoleżnik podejmując awanturniczą inwazję na północ. W

wyniku klęsk zadanych przez armię ludową wojskom Li Syn Mana Stany Zjednoczone rozpoczęły zbrojną interwencję przeciwko Korei ludowej. Jednocześnie USA forsuje w Radzie Bezpieczeństwa bezprawną decyzję o pomocy wojsk Narodów Zjednoczonych dla Korei południowej. Piękna koreańska ziemia spłynęła obficie krwią, a jej miasta i fabryki zamieniły się w ruiny.

Rozejm zawarty po trzech latach niszczycielskiej wojny pozostawił nadal kraj rozdarty wzdłuż 38 równoleżnika. Jest to tym bardziej bezsensowne, że — pominiwszy już względy polityczne — obydwie części kraju tworzą razem niezbędną dla prawidłowego rozwoju Korei całość gospodarczą. Gęsto zaludnione rolnicze okręgi południowe stanowią dla górzyściej, przemysłowej północy zasobny śpiichlerz żywnościowy. Podział kraju odbija się więc w sposób fatalny na życiu gospodarczym zarówno południa jak i północy.

Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna (obszar 127 tys. km², 10 mln. ludności, stolica Phenian), jak każdy zniszczony wojną kraj, w ciężkim trudzie dźwiga się z ruin. Podobnie jak w Wietnamie i Kambodży, przedstawiciele Polski uczestniczą tu w międzynarodowej komisji strzegącej układu rozejmowego z 1953 r.

Między Polską i KRL-D istnieją dalsze możliwości rozszerzenia współpracy handlowej i kulturalnej. Na mocy polsko-koreańskiego układu handlowego z marca ub. r. importujemy z Korei cynk, złom miedzi i inne minerały, w zamian za nasze maszyny, urządzenia budowlane, maszyny górnicze, sprzęt elektrotechniczny itp. Obecna wizyta naszego Premiera w tym kraju przyczyni się niewątpliwie do dalszego rozszerzenia wzajemnych stosunków z korzyścią dla obu stron.

F. B.

ga do usunięcia tego stanu rzeczy może być przestrzeganie zasady niewtrącania się w sprawy wewnętrzne krajów rejonu bliskowschodniego, zlikwidowanie paktu bagdadzkiego i baz wojskowych obcych państw w tych krajach.

W dalszym ciągu deklaracji obie strony omawiają sytuację w Kaszmirze, Indochinach, Wietnamie i Korei. Polska i Chiny opowiadają się za pokojowym rozwiązaniem problemów powstałych w wymienionych krajach.

Problemy te powinny być rozstrzygnięte drogą pokojowych rokowań między zainteresowanymi państwami w oparciu o ścisłe przestrzeganie porozumień międzynarodowych (np. układy genewskie) przy poparciu wszystkich zainteresowanych narodów.

Chińska Republika Ludowa wita nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Japonią, a Polską oraz szeregiem innych krajów i uważa, że stanowi to pozytywny wkład do ustabilizowania sytuacji międzynarodowej.

Delegacje obu krajów uważają, że należy dokładać ciągłych starań w celu osiągnięcia ogólnego zbliżenia między krajami, niezależnie od ich ustrojów politycznych, społecznych i ekonomicznych.

Kraje socjalistyczne mają wspólny cel — budowę socjalizmu i komunizmu — i wspólną ideę — naukę marksizmu-leninizmu. Wspólne idee i cele ściśle łączą Związek Radziecki, Polskę, Chiny Ludowe i inne kraje socjalistyczne. Obie strony są zdecydowane dokładać wszelkich starań dla dalszego umocnienia solidarności między krajami obozu socjalistycznego w oparciu o marksistowsko-leninowskie zasady proletariackiego międzynarodowizmu i równości między narodami.

Obie strony uważają, że budowa socjalizmu w oparciu o naukę marksistowsko-leninowską jest naczelnym interesem narodów obu naszych krajów.

Realizując budownictwo socjalizmu z uwzględnieniem konkretnych warunków i specyfiki każdego kraju należy konsekwentnie zwalczać różnego rodzaju wypaczenia, na leży przeciwstawiać się zarówno doktrynizmowi i dogmatyzmowi, jak rewizjonizmowi. Jest to niezawodna gwarancja skutecznego przełamywania trudności i krzyżowania zakusów sił wrożeń wobec budownictwa socjalistycznego.

Chińska Republika Ludowa śledzi z radością sukcesy osiągnięte przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą po VIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR. Wszystkie siły ludowo-demokratyczne w Polsce skupiają się wokół Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z towarzyszeniem Gomułką na czele. Wyniki ostatnich wyborów do Sejmu są wymownym dowodem, że naród polski pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zdecydowanie kroczy do socjalizmu. Rząd Chińskiej Republiki Ludowej jest głęboko przekonany, że Polska Rzecząpospolitą Ludową wnosi coraz większy wkład do umocnienia wielkiej rodziny państw socjalistycznych.

Obie strony z zadowoleniem stwierdzają, że współpraca między Polską Rzecząpospolitą Ludową i Chińską Republiką Ludową w dziedzinie politycznej, gospodarczej, żeglugaowej i kulturalnej coraz bardziej się umacnia i rozwija w duchu braterstwa. Chińska Republika Ludowa jest wdzięczna Polskiej Rzecząpospolitej Ludowej za poparcie w jej walce o umocnienie suwerenności i za jej pomoc w dziedzinie ekonomicznej, żeglugaowej i naukowo-technicznej.

Obie strony wyrażają przekonanie, że rządy obu krajów będą nadal rozwijały przyjazną współpracę między oboma krajami w wyżej wymienionych dziedzinach i w duchu wzajemnego zrozumienia oraz braterskiej współpracy i że w razie potrzeby będą się narażali w interesujących oba kraje ważnych problemach.

Kultura Duńczyków nakazuje im troszczyć się o wygląd i schludność miasta, a że w mieście portowym, nasycenym wilgotnością, nie łatwo utrzymać czystość, władze miejskie zmobilizowały stałych zawodowych czyszcicieli ulic, których widzimy w czasie „akcji”. Stolica Danii jest więc reprezentacyjnym biletem wizytowym tego niedużego, ale ambitnego narodu.

W stolicy DANII



Kraj o wysokiej kulturze obywateli i takimż poziomie oświaty znany na ogół z gazet i reklamowych prospektów, jako eksportera jajek, drobiu i masła. Wiadomo, Duńczycy potrafili świetnie rozwinąć u siebie hodowlę bydła i drobiu. W licznych szkołach rolniczych, w uniwersytetach ludowych kształcą i rozwijają się kadry doskonałych rolników. Wysoko postawiony przemysł spożywczy i rolny stanowi główne źródło dobrobytu Danii. Jest i przemysł ciężki, choć koncentruje się wyłącznie w największym mieście i porcie Kopenhagi — stolicy Danii.

Kopenhaga nie należy do najpiękniejszych architektonicznie miast w Europie, ma jednak sporo uroku. Liczne kanały, przecinające miasto, upodabniają je do Wenecji. Szczególnie, gdy zapada zmrok, a ulice jaśnieją milionami różnokolorowych neonów. Miasto zyskało sobie także, zresztą nie najbardziej zaszczytne, miano jednego z głównych centrów europejskich w zakresie... platnej miłości.

Stacje nadawczo-odbiorcze do walki z powodziami

W zalewie Dunajca, rzeki bardzo niebezpiecznej w okresie wiosennego przepływu wód, zainstalowano i uruchomiono dwie dalsze stacje nadawczo-odbiorcze. Za ich pośrednictwem pracownicy służby hydrologiczno-meteorologicznej przesyłają do tzw. bazy w Nowym Sączu meldunki o przyprawach i odpływie wód. Umożliwia to odpowiednie regulowanie poziomu wody w zaporze różnowodowej, a w związku z tym przyjęcie większej ilości wody.

Z pierwszego rejsu

Poza blisko 9 tysiącami ton ładunku drobnicowego, jaki przywiózł ze swego „dziewięciogłosek” M/S „Marceli Nowotko” do kraju przybyło tym statkiem 8 mapek i 3 psy chińskiej rasy chow-chow.

Największym psotnikiem, najbardziej rozpuszczonym i najchętniej pijącym wódkę (tylko słodka) jest małpka kapitana statku — Koko. W dniu przybycia statku do portu Koko pozowała kronice filmowej przy kieliszku Benedyktynek, siedząc na stole w gabinecie swego pana.

W pierwszy rejs statku udała się 2-osobowa ekipa filmu Polskiego. Filmowcy nakręcili w czasie podróży 10 tys. metrów taśmy kolorowego filmu. (PAP)

Na podbój tatrzańskich szczytów

Mimo kapryśnej, prawdziwie kwietniowej pogody, ruch turystyczny w Tatrach nie słabnie. Najwięcej amatorów wędrowek górskich przewija się przez schronisko nad Morskim Okiem. Wspaniałe jezioro tatrzańskie, które wyzwoliło się już z okowów lodu, podziwiają również liczni wczasowicze, przybywający tutaj codziennie głównie z Zakopanego (PAP)

Podróż do... Wielkopolski

NOWE MIASTO — rzeczpospolita zapomnianych

Wyberam się w daleką podróż. Do Wielkopolski... Żółta mapa, wisząca na ścianie w redakcji, wabi nazwami miast, miasteczek i wsi. Koło, Ostrów, Środa, dalej jakieś Dominowo, Murzynowo, Kleka. W tych niedalekich od Poznania i „nie bardzo podłych” miejscowościach kryją się ważne sprawy ludzi.

ŁUDZIE, JAK ŁUDZIE

Dojazd jest diabelnie skomplikowany — tylko jeden autobus dziennie łączy Jarocin z Nowym Miastem. Pociąg nie ma.

Młody człowiek w welwetowej marynarce tłumaczy, jak dostać się z Jarocina do celu mojej podróży.

— Ale — mówi ten przygodny informator — ja też tam jadę. Pokażę panu. A do kogo pan jedzie?

Właściwie trudno mi to wytłumaczyć — do nikogo i do każdego. A raczej do wszystkich. Gdy próbuję jakoś się przedstawić, słyszę:

— O, to najlepiej proszę iść do Gromadzkiej Rady Narodowej.

Otóż, nie! Ja właśnie chcę rozmawiać nie z urzędem, lecz z ludźmi.

Rozmawiam zatem z ludźmi i dochodzę powoli do wniosku, że są w dużym stopniu zmęczeni codziennymi, upartymi troskami. Żalą się: „Nic się u nas nie zmienia”.

To brzmi niepokojąco.

DZIWIWA WIEŚ

Przed wojną Nowe Miasto nie było wsią, miało prawa miejskie. Po wojnie mu je odebrano. Nie znam przyczyn tego postanowienia, ale z całą pewnością to miłe miasteczko nadwarciańskie jest dziwną wsią. Zamieszkuje ją bowiem „aż” pięć rolników, reszta zaś (Nowe Miasto liczy ponad 1.100 mieszkańców) — to w większości robotnicy.

Co jednak znaczą — tłumacząc na język bardziej zrozumiały — prawa miejskie? Powiatowa Rada Narodowa w Jarocinie pojmując Nowe Miasto jako osiedle zaliczone do tzw. strefy wiejskiej. Stąd (uwaga, kłopot nr 1!) mieszkańcy tego osiedla nie mogą liczyć na choćby „jakieś takie” zaopatrzenie w artykuły spożywcze pierwszej potrzeby. „Odnosił” referencje z biur jarocińskich nie mają skomplikowanego życia: Wiesz? No, to na co im masło, kielbasa, śledzie, lepsza mąka, ciastka?

Rezultatem tego istotnie mało łobosobliwego stosunku do robotników Nowego Miasta jest prawie śmieszny fakt że muszą oni wlec wymienione „specjały” z Jarocina (16 km) i Poznania (54 km)!

Ponad 200 ojców i matek nowomijskich wstaje (kłopot nr 2) codziennie o godz. 3 w nocy. Pracują oni bowiem w Poznaniu, Jarocinie i Witaszycach. Nie mogą długo leżeć w łóżkach, bo żaden pociąg ani autobus nie dowiezie ich do miejsc pracy. Ludzie się męczą, przeklinają na czym świat stoi — i „ciągną” 5 km do stacji kolejowej w Chociczy. A przecież dawniej był autobus...

PRZESZŁOŚĆ I PRYSZŁOŚĆ

— Jeszcze przed paru laty było w Nowym Mieście znaczenie lepiej. To tłumaczy mi ludzie tego osiedla, to samo twierdzi kierownik bardzo żywotnej świetlicy, Henryk Szymański, i kierownik miejscowej stolarni spółdzielczej, Konrad Czosnowski.

Więc co się stało? Dlaczego niegdyś żywotne miasteczko, pięknie położone nad Wartą, jest dzisiaj osiedlem ludzi zmęczonych?

Niestety, muszę notować, że ów nieszczęsny miniony okres nie-

Nie pamiętam dokładnej daty — zdarzyło się to może 30 lat temu, może więcej. Po wielkim dla mnie przeżyciu, jakim było zainstalowanie w domu elektryczności, nastąpiło dalsze, równie doniosłe i radosne: ojciec kupił czarną, ebonitową skrzynkę z dwoma kryształkami i parą słuchawek. To było radio. Zbliżałem się do tego aparatu z uczuciem podziwu i... lęku.

Jakże wiele zmieniło się na świecie: wtedy — triumf detektora, dzisiaj — telewizja w kolorach naturalnych. Upływ czasu mierzy się nie tylko kalendarzem, ale przede wszystkim postępem w każdej dziedzinie. To też mam na myśli w dniu pięknego jubileuszu 30-lecia rozgłośni poznańskiej: oprócz postępu technicznego, większą intelektualność, różno-

rodność audycji, operatywność redakcji w terenie, docieranie do ludzi, a co najważniejsze — ideę przyswiecającą zespołowi Polskiego Radia w Poznaniu.

Opowiedzmy pokrótce historię naszej rozgłośni.

Myśl wybudowania radiostacji w Poznaniu poczęła się w roku 1925 z inicjatywy starosty i radcy wojewódzkiego — Stanisława Zioteckiego. Koszt budowy przejął na siebie Związek Powiatów Wielkopolski. W lipcu 1926 roku został przydzielony Radiu Poznańskiemu przez magistrat teren pod budowę przy ul. Bukowskiej 53 (obecnie, Świerczewskiego). Uroczyste otwarcie rozgłośni i radiostacji nastąpiło w kwietniu 1927 r. W audycjach brali udział wszyscy niemal wybitni muzycy, artyści operowi i dramatyczni, profesorowie Uniwersytetu Poznańskiego, dziennikarze. Z wybitnych ówczesnych wykonawców przebywających obecnie w Poznaniu m. in.: Gertruda Konatkowska, Maria Schreiberówna, Zdzisław Jahnke, Józef Małach, Maria Janowska-Kopczyńska, Maria Trampeczyńska, Józef Woliński, Jerzy Koller, Stefan Blachowski, Tadeusz Cyprian, Józef Waxman i inni. Pierwszym dyrektorem Polskiego Radia w Poznaniu był Kazimierz Okoniewski, kierownikiem muzycznym — prof. Franciszek Łukasiewicz. Prezesem Kuratorium Spółki Radia Poznańskiego był ówczesny prezydent miasta — Cyryl Ratajski. Dnia 1 października 1933 roku Spółka Akcyjna Polskie Radio w Warszawie, po upływie terminu subkoncesji, przejęła Radio Poznańskie. Rok później wybudowano nową stację nadawczą o mocy 16 kW na terenie Cytadeli, tamże wzniesiono drugą stację nadawczą, o mocy 50 kW, opracowaną przez konstruktorów Polskiego Radia w Warszawie. Oba te urządzenia na Cytadeli oraz studia na placu Wolności uległy zniszczeniu w czasie walk o Poznań w 1945 r. Po wyzwoleniu, w lutym tego samego roku, jeszcze w czasie działań wojennych powstała komórka organizacyjna Polskiego Radia przy Wojewódzkim Wydziale Informacji i Propagandy. Pierwszym dyrektorem Rozgłośni po wojnie był Adam Kostaszk, delegowany do Poznania przez władze centralne. W przeciągu trzech miesięcy odtworzono radiostację oraz urządzono studia przy ul. Berwińskiego 5. Uroczyste otwarcie rozgłośni i radiostacji, połączone z nadaniem pierwszego programu po wojnie, nastąpiło w dniu 3 czerwca tegoż roku. W marcu 1946 r. rozgłośnia w Poznaniu uzyskała połączenie kablowe i wychodziła z audycjami własnymi na fale ogólnopolskie. Jedną z najpopularniejszych audycji jest lekcja gimnastyki radiowej w opracowaniu mgr. Karola Hoffmana, z akompaniamentem fortepianowym Franciszka Wasikowskiego. Audycja ta obchodziła w tym roku 11-lecie swego istnienia. W roku bieżącym powstanie w Poznaniu nowoczesna, o mocy 300 kW, radiostacja z zasięgiem słyszalności w całej Europie.

Tyle curriculum vitae „Polskiego Radia Poznań”.

Wypadałoby teraz zastanawiać się do wymagań konwencji iłożyć życzenia. Czego? Ciekawych audycji? Nowego gmachu? Dalszych 30 lat wydajnej pracy? A może życzenia pozytywnych opinii tzw. czynników, czy szczęścia osobistego dla wszystkich pracowników Polskiego Radia...

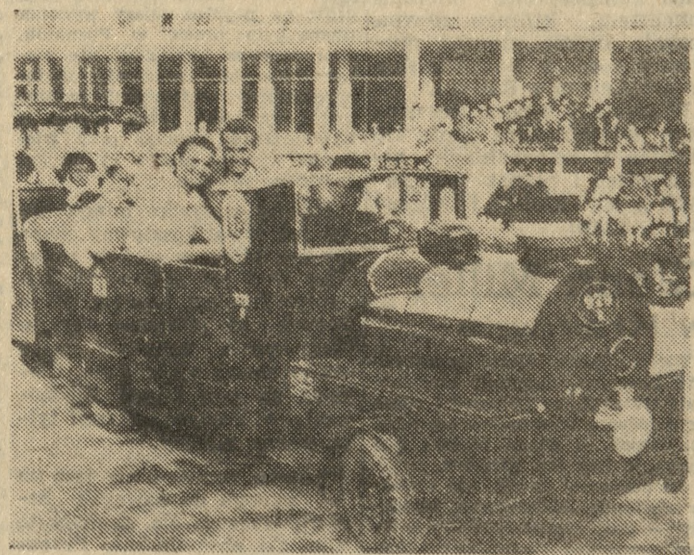
Nie, nie chodzi mi o to, gdyż to nie jest najistotniejsze.

Niech za pośrednictwem maszyn poznańskiej radiostacji leci w świat prawda o naszych codziennych poznańskich, wielkopolskich sukcesach i kłopotach, zmartwieciach i radościach. Wnieśmy na cześć tej prawdy jubileuszowo toasty!

Wojciech TYBLEWSKI

MAK

Zwykli śmiertelnicy Kopenhagi, stroniący od nocnego życia, mają swoje Tivoli, słynny park rozrywkowy. Nawet obserwatorom do starca Tivoli przyjemnych, fascynujących niekiedy widoków, porównując pogodą i beztroską. Widać to z rozśmianych spojrzeń pasażerów dziecięcego pociągu.



Za to dzień jest w Kopenhagie szary i ciężki. Rządzą tylko uderzają turystę przyjemne dla oka zabytki architektury. To co widać na zdjęciu nie jest żadnym pomnikiem historii, lecz po prostu „centralą” kapitałów duńskich — gmach giełdy (XVII wiek).

Wszystkie zdjęcia: CAF

Dobre hasło nie rdzewieje

Turniej na dworze króla Emila I dobiega końca. Walki na miecze już zakończono. Zwycięzca w łowieniu pierścienia na wędkę zaprasza już oto do tańca najpiękniejszą damę królewskiego dworu. Z tronu wstaje król i odzywa się w te słowa: — Rozjedźcie się po całym naszym kraju i głoscie wszem wobec sławę rycerzy Cieplic. Prawdziwych rycerzy — zuchów...

Tak oto zakończyła się wielka zabawa „w coś” zuchów z eksperymentalnych drużyn i kursantów kursu podharcemistrzowskiego ze specjalnością zuchową — pracujących w Centralnym Ośrodku Harcerskim w Cieplicach-Zdroju, pod ległym Ministerstwu Oświaty. W ośrodku tym odbyły się już trzy podobne 21-dniowe turnusy.

Szkolenie podharcemistrzów zuchowych nie jest do pomyślenia bez ciągłej pracy z dziećmi. W Cieplicach w tej chwili istnieje 16 zuchowych drużyn eksperymentalnych. Samo szkolenie wiąże się bezpośrednio z pracami programowo-metodycznymi. Ośrodek pracuje obecnie przede wszystkim nad ciekawymi, ale trudnymi problemami ruchu zuchowego, a zuchow-dzieńczęt przede wszystkim. W Cieplicach zgrupowane są najlepsze instruktorki ruchu zuchowego. Przewiduje się, że do lata przeszkolonych zostanie w Cieplicach około 350 podharcemistrzów.

W lecie, na terenie powiatu Jelenia Góra, odbędzie się Centralna Zuchowa Akcja Szkoleniowa (CZAS), na której powinno być przeszkolonych w 10 obozach około 400 podharcemistrzów. Praca ich będzie odbywała się w oparciu o 20 kolonii zuchowych. Na CZAS-ie zorganizowane też będą dwa 80-osobowe obozy dla drużynowych zuchowych. Do „ich dyspozycji” oddane zostaną 2 kolonie letnie zuchów.

Można przypuszczać, że w je-sieni ruch zuchowy dostanie poważny zastrzyk młodych instruktorów, podharcemistrzów i drużynowych. Będzie to niewątpliwie poważna ulga w najwęższym bodajże w tej chwili cierpieniu, jakim jest brak kadr.

Niedawno odbył się zjazd drużynowych zuchowych prowadzących badania eksperymentalne nad zainteresowaniem młodych w wieku zuchowym. Z badań tych zostaną wysnute wnioski dla dostosowywania obecnie istniejących cykli sprawnościowych do potrzeb drużyn wiejskich oraz drużyn dziewczęcych.

Drużynowi i instruktorzy zuchowi postanowili dzielić się wynikami swych obserwacji z Instytutem Pedagogiki, który

dokona naukowych uogólnień tych doświadczeń.

W tej chwili zuchy zdobywają a raczej bawią się w 14 sprawności zuchowych, 8 dalszych już się przygotowuje. Ostatnio opracowano ciekawe sprawności z cyklu historycznych. Bardzo np. podoba się sprawność zucha-Słowianina, czy woja piastowskiego. Zapoznanie się ze sprawnością rycerza Czarnieckiego przebiega na podstawie lektury Sienkiewicza. Sprawność powstańca jest pomyślana w ten sposób, że może być dostosowywana do różnych regionów (np. powstaniec śląski, czy listopadowy w Warszawie). Niezapomnianych wrażeń dostarcza także zuchom zabawa w partyzanta.

AGES

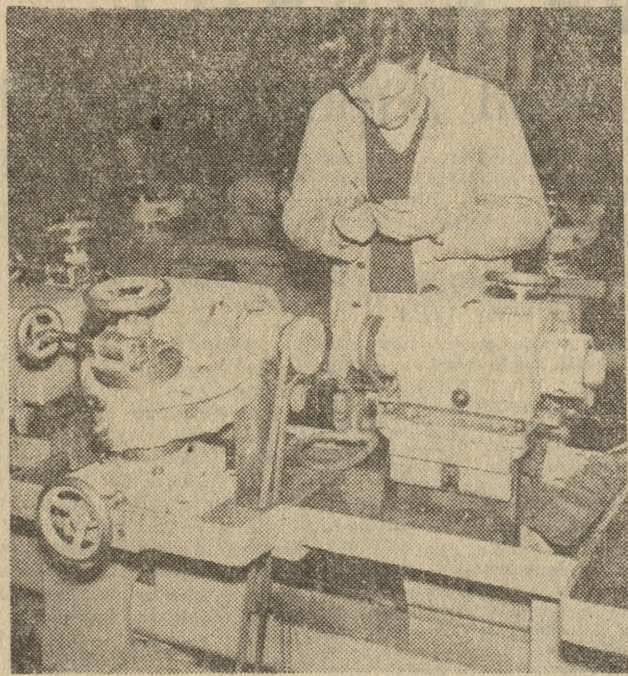
Zgodnie z dyskutowanym w Sejmie planem rozwoju przemysłu drobnego, przewiduje się wydatne podwyższenie produkcji artykułów powszechnego użytku, których brak na rynku daje się dostrzec we znaki szerokiej publiczności. Planuje się dwukrotny wzrost produkcji krajowych żyłek, przy czym jakość ostrzy ma ulec radykalnej poprawie.

Do realizacji tych zamierzeń przyczyni się uruchomiona w końcu ub. roku Fabryka Żyłek w Rawie Mazowieckiej, wyposażona w nowoczesne maszyny i urządzenia sprowadzone z NRF.

Zaloga przewiduje wykonanie planu za pierwszy kwartał br. w 115%, zaś do końca bież. roku zamierza dostarczyć odbiorcom 80 milionów żyłek pierwszorzędnej jakości.

Na zdjęciu: Władysław Marciniak podczas polerowania ostrzy.

CAF — Fot. Szarfharce



W budownictwie terenowym — ku lepszemu

Od kwietnia weszła w życie nowa struktura przedsiębiorstw budowlanych, które już wielokrotnie zmieniały nazwę. Od spółdzielni budownictwa wiejskiego, przez budowlane przedsiębiorstwa powiatowe, przez zarządy wojewódzkiego zjednoczenia budownictwa przechodziły do przedsiębiorstw budownictwa terenowego.

Zmiana nie polega jednak tylko na przemalowaniu szyldu. Ulega także poważnej reorganizacji struktura pracy.

W roku 1956 na terenie województwa działało jedno przedsiębiorstwo z siedzibą w Poznaniu. Budowało ono kilka tysięcy domów w całym województwie i to głównie na wsi. Zarządy budowlane na terenie miały ograniczony zakres działania. Zawieranie umów, przyjmowanie dokumentacji, szereg nawet drobiazgowych decyzji należało wyłącznie do kompetencji Zarządu Zjednoczenia w Poznaniu. Tylko Zjednoczenie miało prawo występowania w sądzie, w arbitrażowych komisjach, tylko ono decydowało o ubezpieczeniach, roszczeniach za szkody itd. Trudno dyrygować tak rozrzuconą i skomplikowaną maszyną. Istniała na dodatek do polowy roku cicha zapowiedź, że właściwym modelem będzie pełna centralizacja i likwidacja zarządów budowlanych na terenie. Kolejno więc centralizowano kredyty bankowe, wpływy pieniężne, wreszcie nawet w ostatnim kwartale 1956 księgowość kilku zarządów. O każdy grosz na najdrobniejszy wydatek trzeba było prosić w Poznaniu. Kierownictwa Zarządów, nie mając osobowości prawnej, mając ograniczone możliwości, widząc nieraz trudności, przekazywały je Zjednoczeniu, chociaż przy większym wysiłku można by im zaradzić na miejscu.

Dziś to wszystko minęło. Jedną z trudnych kwestii był eksperyment, który w efekcie przyniósł 11 i pół miliona złotych straty. Zamiast bowiem planowanych 12 milionów zysku, Zjednoczenie uzyskało tylko trochę ponad pół miliona. Ciekawe, że sam zarząd Zjednoczenia w Poznaniu stracił tylko cztery miliony.

Obecna reforma nie jest na wrotom do dawnych „be-pów”. Okazuje się, że były to jednostki zbyt drobne. Pracując w kilku powiatach, moż-

no lepiej wykorzystywać ekipy fachowców, sprzęt i materiały oraz zaoszczędzić na kosztach administracji.

Zmiana struktury organizacyjnej to jednak nie wszystko. Aby osiągnąć naprawdę lepsze wyniki, potrzebne są gruntowne posunięcia ekonomiczne. Oto kilka przykładów:

Wiadomo, że największe trudności występują w zaopatrzeniu w materiały budowlane. Logiczne więc byłoby rozbudować zakłady produkcji pomocniczej wyrabiającej gotowe elementy, kupować wyroby np. z własnej betoniarńi, a nie innych.

Tak na chłopski rozum. W praktyce jednak jest inaczej. Rozszerzenie produkcji pomocniczej własnej daje więcej materiałów budowlanych, lecz równocześnie angażuje do pracy więcej pracowników. Wskaźnik zaś funduszu jest nienarazalny; jeśli więcej zużyje się go w produkcji pomocniczej, o tyle jest go mniej na budowach. Można by rozbudować produkcję pomocniczą, można by wykorzystywać materiały miejscowe, można by produkować wyroby betonowe nawet na zbył dla innych przedsiębiorstw, czy dla indywidualnego budownictwa, ale na przeskoki stoi „święty” wskaźnik funduszu plac.

Nie chodzi tu o zniesienie kontroli bankowej, ani o podwyższenie funduszu plac w skali ogólnokrajowej. Przecięż zamiaś wydania funduszu plac w scentralizowanych zakładach te same albo i mniejsze sumy wyda się przy produkcji prefabrykatów bezpośrednio na placu budowy. Nie trzeba tu długiej argumentacji. Jako przykład niech posłuży dachówka cementowa. Wyrabiana na budowie z miejscowego piasku, wymaga tylko dowiezienia do poszczególnych przedsiębiorstw wykonujemy ją w scentralizowanym zakładzie, to dowozimy doń nie tylko piasek i cement, ale i odwozimy setki kilometrów produkcję gotową. Wydajemy tysiące złotych na niepotrzebny transport, na przeładunki. Stłuczki w dachówkach wynoszą już na stacji wyładowniczej około 20 proc. do budowy dochodzi nie raz 40 proc. stłuczki i na dach wchodzi 50 proc. pierwotnej ilości. Potrzebne jest więc tylko jedno małe zarządzanie, le-

galizujące przekroczenie planu funduszu plac proporcjonalnie do wartości dodatkowej produkcji pomocniczej. Sprawa ta jest tak prosta i jasna, że chyba wystarczy na to uchwała Wojewódzkiej Rady Narodowej. Wprowadzenie tego drobnego przepisu pozwoli na uruchomienie żwirowni, wyrobu dachówek, kręgów betonowych, pustaków i innych materiałów i prefabrykatów.

Można by się nawet zastanowić, czy w sprzyjających warunkach nie byłoby słusne mieć prawo sprzedawania nadwyżki produkcji pomocniczej budującym indywidualnie. Z praktyki bowiem wiemy, że szereg materiałów, szczególnie deficytowych, przechodziło do nich drogą nielegalną. Za te materiały, niestety, nie brało pieniędzy przedsiębiorstwo lecz spekulanci i złodzieje.

Inna sprawa, to barakowoz. Ktoś gdzieś wpadł na pomysł wybudowania przenośnych domków na kółkach, które miały służyć jako kwatery dla robotników. Próba okazała się nieudana. „Domy Drzymały” okazały się bardzo kłopotliwe w transporcie. Dziś we Wrześni stoi bezużytecznie całe „cygańskie miasto”.

Wozy zostały już zapłacone, lecz poszczególne przedsiębiorstwa nie spieszą się z wydawaniem dodatkowo kilku tysięcy złotych za ich przewiezienie. Jak tę sprawę rozwiązać? Zbędne wozy należy sprzedać z licytacji innym przedsiębiorstwom lub osobom prywatnym. Wóz wyposażony w szafy, łóżka, pościel, a nawet radio kosztuje około 30.000 zł. Myślę, że reflektanci się znajdą. Za uzyskane zaś środki warto by kupić samochody osobowe dla poszczególnych przedsiębiorstw terenowych. Sytuacja na tym odcinku jest beznadziejna. W roku 1956 w samym zarządzie budowlanym w Koninie wydano na takówkę prywatną 225.000 zł. Ileż zaoszczędziłoby się mając własne samochody osobowe!

Poszczególne przedsiębiorstwa mają obecnie dodatkowy bodziec w postaci funduszu zakładowego. Trzeba wypracować planowy zysk i jeszcze coś ponadto.

Zygmunt PECHERSKI

Turystyka za dewizy

W roku bieżącym kraj nasz przyjmie około 20.000 turystów z zagranicy, wysyłanych do nas, w porozumieniu z Orbisem, przez cudzoziemskie biura podróży. W liczbie tej, z grubsza biorąc, 50 proc. stanowić będą nasi rodacy z obczyzny uczestnicy wycieczek polonijnych.

Najwięcej, bo około 7 tys. osób, przyjedzie z Czechosłowacji. Na drugim miejscu stoi NRF, skąd przybędzie 5 tysięcy osób. Ze Stanów Zjednoczonych spodziewamy się 1.200 osób, wśród których zdecydowaną większość reprezentować będzie miejscowa Polonia. Francja da 1.000 turystów, w tym również większość Polaków. Dalszy tysiąc wycieczkowiczów przysię radzieckiej „Inturist”. Po raz pierwszy po wojnie gościć będziemy zorganizowane wycieczki turystów z Anglii, Austrii, Belgii, Włoch, Szwecji i Holandii. Będą to na razie niewielkie, bo w sumie liczące po 100 — 250 osób grupy.

Wpływy dewizowe z ruchu turystycznego w bieżącym roku powinny przynieść około 400 tysięcy dolarów (od turystów z krajów zachodnich) i blisko 2 miliony rubli (od turystów z krajów demokracji ludowych). Poza tym spodziewać się można dalszych kilkuset tysięcy dolarów oraz rubli od gości z zagranicy przyjeżdżających indywidualnie, np. na Targi Poznańskie. Przewiduje się, że na Targi przyjedzie ponad 6 tys. cudzoziemców, a więc o 100 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Razem więc tegoroczne wpływy z turystyki mogą dać nam, szacunkowo biorąc, około 700 — 800 tys. dolarów i 2 — 3 miliony rubli.

Dla porównania warto podać, że licząca 7 milionów mieszkańców Austria, która z dochodów z turystyki pokrywa swój deficyt bilansu płatniczego, w roku 1956 otrzymała z tego tytułu 3 miliardy szylingów, co w przybliżeniu równa się 115 milionom dolarów.

Dla Polski ruch turystyczny zaczął się praktycznie dopiero od ubiegłego roku, w którym gościliśmy niecałe 5 tys. turystów skierowanych w ramach wycieczek przez zagraniczne biura podróży. W poprzednich latach, poza przyjazdami indywidualnymi, ruchu turystycznego cudzoziemców w Polsce nie było prawie zupełnie. Poza przemianami politycznymi, które

Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu”

wpłynęły na wzrost zainteresowania naszym krajem w minionych miesiącach, decydującą rolę grało tu ustalenie rozsądniejszego niż dotychczas kursu przeliczeniowego dolara w transakcjach

Niepokojem napawa fakt, że w najbliższych latach nie będzie my mogli jeszcze dokonać poważnego skoku naprzód, a to głównie z przyczyn natury technicznej: brak nam odpowiedniego wyposażenia w turystycznych rejonach kraju oraz należytą propagandę naszych możliwości turystycznych. Wprawdzie „Orbis” planuje wydanie w bieżącym roku kilku tysięcy barwnych prospektów i programów turystycznych, a do roku 1960 przewiduje się zbudowanie kilku nowych hoteli dla gości z zagranicy (w Warszawie, Katowicach, Poznaniu, prawdopodobnie w Krakowie i Częstochowie), ale jest to wszystko za mało, jak na nasze potrzeby i możliwości. Niewiele się robi na przykład, aby udostępnić turystom zagranicznym Pojezierze Mazurskie, które zbudziło już zainteresowanie zagranicy jako teren sportowych polowań i wędkarstwa; to samo odnieść można do Białowieży, Bieszczadów, Pomorza, Dolnego Śląska i innych rejonów turystycznych. Większą pozostawiam uwagę należałoby zwrócić na Poznań, który ze względu na Targi stanowić będzie z

roku na rok coraz większy magnes dla zagranicznych turystów.

Jeśli chodzi o Mazury, Orbis wyszukuje już obiekty, które dałoby się przystosować do obsługi zagranicznych turystów — amatorów polowań, wędkarstwa i kajakarstwa. Są to jednak półśrodki, które przełomu nie zrobią, chociażby dlatego, że obiektów takich jest tam niewiele. Należałoby raczej rozpocząć budowę odpowiedniej bazy turystycznej w postaci co najmniej kilkunastu większych hoteli w różnych punktach kraju, a ponadto pewnej liczby mniejszych pensjonatów, schronisk i domków campingowych.

Ponieważ sprawa rozwoju turystyki interesuje w dużym stopniu również Poznań, sugeruję te polecamy uwadze posłów z naszego terenu, zwłaszcza tych „ze szczebla centralnego”. Walka o kredyty na turystykę jest wprawdzie zajęciem bardzo niewdzięcznym. Wśród niektórych naszych działaczy państwowych istnieje bowiem ja-kiś nie dający się wytłuma-czyć brak zainteresowania tą sprawą (obrabiarki — owszem, ale turystyka...?). Warto jednak mieć stale na względzie, że inwestycje w tym zakresie zwracają się z okładem w ciągu bardzo krótkiego czasu. Mała Austria, od której nie jesteśmy na pewno gorsi pod względem piękna terenów turystycznych, mogłaby być dla nas przykładem.

Karol RZEMIEŃCIECKI

Wielkopolscy pszczelarze uruchamiają własną spółdzielnię

Na przełomie 1949-50 roku pszczelarze wielkopolscy, zielonogórscy i poznańscy toczyli boje o utrzymanie swej spółdzielni specjalistycznej o zasięgu międzywojewódzkim. Wiele czytelników przypomni na sobie zapewne tę kampanię, gdyż „Głos” stanął wtedy zdecydowanie po stronie pszczelarzy włączając się czynnie do walki. Twierdziłszy wówczas i dziś nie potrzebujemy zmieniać ani jednego słowa, że dobrowolne, zespołowe współdziałanie kilku tysięcy ludzi może przynieść tylko pożytek im samym i całemu społeczeństwu. Wychodziliśmy z założenia, że likwidacja dobrze prosperującej spółdzielni, kierowanej przez samych pszczelarzy, prowadzącej pracę organizatorską, dydaktyczną i zaopatrzeniową musi się odbić ujemnie na rozwoju pszczelarstwa.

Życie potwierdziło nasze tezy w całej rozciągłości. Niestety! Przegraliśmy wówczas walkę z biurokracją, centralizacją i „księżycową ekonomią”. Zwyciężył schematyzm. Międzywojewódzka Spółdzielnia Pszczelarska została zlikwidowana. Tradycyjny, wysoki poziom wielkopolskiego pszczelarstwa znacznie się obniżył. Ucierpiała także jakość miodu. Indywidualni pszczelarze borykali się z bardzo wielkimi trudnościami w dziedzinie zaopatrzenia i zbytu. Albowiem powstałe na gruzach spółdzielni Pszczelarskie Zakłady Handlowe oparowały niektórzy pseudofachowcy.

Ale czasy się zmieniają. I w naszym życiu publicznym zapanowała odrobina zdrowego rozsądku. Z satysfakcją możemy więc donieść, że w przyszłą środę 17 bm. o godz. 10 rano odbędzie się przy ul. Towarowej 45 walne zebranie członków b. Spółdzielni Pszczelarskiej celem jej reaktywowania. Jesteśmy pewni, że frekwencja pszczelarzy będzie na tym zebraniu b. duża. Wszyscy bowiem są zainteresowani w rozwoju swej produkcji bądź ubocznej, bądź w niektórych podstawowych. My ze swej strony możemy tylko życzyć — owocnych obrad i powodzenia w pracy! (kj)

W 80 rocznicę urodzin twórcy »Legenda Bałtyku«

W tym roku minie 80 rocznica urodzin Feliksa Nowowiejskiego. Do dziś zachował się w Barczewie, małym miasteczku oddalonym od Olsztyna o 15 km., dom, w którym urodził się twórca „Legendy Bałtyku” i „Roty”.

W związku z tą rocznicą Prezydium PRN w Barczewie podjęło uchwałę odremontowania budynku oraz urządzenie w jednym z pokoiów rodzinne Nowowiejskiego muzeum. Zgromadzone w nim zostaną pamiątki po Feliksie Nowowiejskim. Zebrania ich podjął się komitet obchodu uroczystości rocznicowych.

Olsztyńska orkiestra symfoniczna pragnie uczcić pamięć kompozytora wielkim koncertem, którego główną pozycją będzie montaż muzyczny z opery Nowowiejskiejgo — „Legenda Bałtyku”.

W związku z rocznicą urodzin kompozytora ukaże się wkrótce w księgarniach album zdjęć i plansz związanych z jego życiem i twórczością. (zap)

Glenn Miller w Krakowie

Wielotysięczne rzesze mieszkańców Krakowa wypełniły szczerze halę Gwardii, by usłyszeć i zobaczyć jeden z najlepszych zespołów jazzowych — Glenn Millera pod dyrekcją Ray Mc Kinley’a.

Od pierwszej chwili, gdy rozległy się takt, „Księżycowej serenady” — stały sygnał orkiestry — do końca występu nie milkiły entuzjastyczne oklaski. (PAP)

Pracownicy poszukiwani

Każdą ilość robotników do robót ziemnych zatrudni Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego Poznań, ul. Grunwaldzka 1. K2092

Kierownika zakładu odlewni i obróbki mechanicznej metali nieżelaznych poszukuje Przedsiębiorstwo Państwowe. Wymagane odpowiednie kwalifikacje fachowe i organizacyjne. K2124

Maszynistę i zegara do drukarni w Rogoźnie na dobrych warunkach przyjmie Spółdzielnia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2159.

7 murarzy, 4 cieśli, 2 stolarzy oraz 12 robotników niekwalifikowanych zatrudni na dogodnych warunkach od 15 bm. Brygada Budowl. Rem. przy Zespole PGR Boczów z siedzibą w Garbacz, pow. Rzepin, Stacja kolejowa Boczów na trasie Rzepin — Poznań. Reflektujemy na siły wysoko kwalifikowane. Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie, plus naturalia. K2179

W niedzielę, dnia 14 kwietnia br.
WSZYSTKIE ZAKŁADY USŁUGOWE
Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy
FRYZJERSKO-KOSMETYCZNEJ
w Poznaniu
BĘDĄ CZYNNE OD GODZ. 10 DO 18.
K2183

Zjednoczenie Robót Inżynierskich
w Poznaniu
SPRZEDA W CAŁOŚCI
URZĄDZENIE WARSZTATU SZEWSKIEGO
w tym 2 maszyny (łaciarki) i materiały.
Sprzedaż odbędzie się w dniu 17. 4. 57 r.
o godz. 10 przy ul. Gnieźnieńskiej 13.
K2192

PRZYJMUJEMY DO WYKONANIA
wszelkie narzędzia zataczane
jak:
FREZY PROFILOWE, MODUŁOWE,
ŚLIMAKOWE, do obróbki drewna itp.
ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO
H. CEGIELSKI
Zakład Produkcji Narzędzi
w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 223/229
tel. 81-81, wewn. 230.
K2067

Praca
Potrzebna pomoc domowa do ranożenia i lżejszych prac domowych. Poznań, Jarochowskiego 34 m. 5, od godz. 15-18. 9507g
Krawców(owe) na prochowie i wiatrowki po szukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10068g
Czelników malarskich oraz uczeń przyjmie. Cz. Mikołajski, Poznań, Stolarska 17. 10057g
Przedstawiciela rutynowanego do przyjmowania zamówień na portrety przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10203g
Pomoc domowa na dogodnych warunkach potrzebna. Hoffman, Nowawiejska 74, parter. 10377g
Szwalczar do bydląt potrzebny zaraz względnie później. Mieszkanie zapewnione, szkoła w miejscu. Warunki wynagrodzenia do omówienia na miejscu. Fryder, Naciąg 33, stacja kolejowa i powiat Kościan. 21709p

W 10 rocznicę śmierci śp.
Franciszka Grzybkowskiego
odprawiona zostanie msza św. za spókoj Jego duszy we wtorek 16 kwietnia 1957 o godz. 8 w kościele OO. Bernardynów przy placu Bernardyńskim.
Żona z dziećmi
10842g

Kierownictwu i Pracownikom Woj. Zakładu Rem. Instal. Łączności, Zarządu Lasów Państw. Rejonu Lasów Państw. Poznań - Południe, Lokatorom oraz wszystkim Kierownikom i Znajomym za okazaną pomoc, współczucie i udział w pogrzebie śp.
Maksymiliana Olszańskiego
składa serdeczne
„BÓG ZAPŁAĆ!”
10991g żona z córkami

Dnia 11 kwietnia 1957 zmarł nagle, w wieku 51 lat, śp.
Tadeusz Cybulski
nauczyciel Szkoły nr 2 w Swarzędzu.
W Zmarłym tracimy sumiennego i wybitnego nauczyciela, wzorowego Kolegę i serdecznego przyjaciela dzieci.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 14 bm. o godzinie 16.30 ze szkoły w Swarzędzu.
Cześć Jego pamięci!
Zarząd Oddz. Pow. ZNP w Poznaniu
Wydział Oświaty PPRN w Poznaniu
Ognisko ZNP w Swarzędzu
10944g

Dom Handlowy „Delikatesy” POZNAŃ, PLAC WOLNOŚCI 4 KUPUJE towary spożywcze

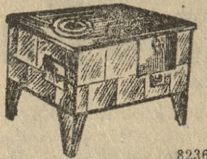
z paczek zagranicznych po korzystnych cenach.

Biuro skupu czynne codziennie
w DH „DELIKATESY” Poznań, pl. Wolności 4
K2088

CHODZIESKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO
w Chodzieży, ul. Fabryczna nr 6
wykonują
wszelkiego rodzaju WYROBY TOCZONE

dla przedsiębiorstw uspołecznionych oraz prywatnych. Ceny ściśle według kalkulacji. Termin dostawy według uzgodnienia.
K1970

KOTLINY
piece przenośne
polecą
Ludwik Szymkowiak.
Poznań,
Kraszewskiego 28.



Gospośia lub pomoc domowa do ranożenia i lżejszych prac domowych, ewentualnie dochożająca, potrzebna. Poznań, plac Młodej Gwardii 1 m. 47. 10342g

Potrzebna zaraz pomoc domowa — gospośia do 2 osób. Poznań, Drużbackiej 1a, m. 8. 10415g

Potrzebna pomoc domowa. Poznań, Wyspiańskiego 12 m. 11. 10574g

Nauka

Tańców nowoczesnych, ludowych wyucza: Szczerkówna, Poznań, Marcinowskiego 2a — parter. 6290g

Kupno

Samochód „Skoda” w idealnym stanie kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9802g.

Gilotynę do cięcia blachy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9861g.

Betoniarke 400—500 ltr. z motorem elektrycznym lub bez kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10383g.

Kupię opony z dętkami 600x20, 650x20 W. Barzdziński, Przeźmierów, Leśna 8, pow. Poznań. 10401g

Kupimy motory elektryczne: 4—5 KW, 900 obrotów, 1,2—2,5 KW, 2800 obrotów — Poznań, Głogowska 111 m. 10, tel. 621-62. 10405g

Kupię prasę mimośrodową (ekscenier) o nacisku około 20 ton. Poznań, tel. 29-58, od godz. 15. 10898g

Przełagarkę do drutu żelaznego kupię lub zlecę wykonanie. Zgłoszenia: Barański, Elbląg, Kajki 7, tel. 26-03. 22144p

Kupię samochód osobowy na chodzie do 30 000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10569g.

Sprzedaz

Pracownia galanterii i bielizny poleca w dużym wyborze do dalszej sprzedaży. Poznań, Wroniecka 24, tel. 505-68. 8944g

Wózki koszykowe, lakierowane „Warszawa”, spacerówki poleca: Lesiński, Poznań, Żydowska 33, przy Starym Ryнку. 9582g

Kapelusze, berety białe i w różnych kolorach polecam. Poznań, Głogowska 32, II ptr. 10235g

Przewieźlebnemu Duchownemu, Kierownikowi, Znajomym i Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mojego męża, śp.
Antoniego Gryczy
jak również za złożone wieńce i kwiaty składam tą drogą
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
Żona
10510g

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę drogiemu mężowi i tatuliowi, śp.
Feliksowi Ławniczakowi
za wyrazy współczucia, serdeczną pomoc, liczne kwiaty i wieńce a zwłaszcza Przewieźlebnemu Duchownemu, Dyrekcji, Radzie Zakładowej i Pracownikom Zakładów Produkcji Elementów Budowlanych, Koleżankom, Kolegom wszystkim Kierownikom i Znajomym składam serdeczne
„BÓG ZAPŁAĆ!”
żona z dziećmi
Przeława — Poznań, w kwietniu 1957 r.
10436g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam motor na ropę S—60, 12 KM w bardzo dobrym stanie. Stefan Zielonka, Poznań-Minikowo, Sandomierska 9 — warsztat. 10272g

Sprzedam kompletny warsztat wulkanizacyjny zaprowadzony w pow. mieście. Informacje: Poznań, Naramowicka 264a, od godz. 18—20. 10340g

Okazyjnie sprzedam samochód bagażówkę 1/2 tony, marki „Tempo” 4-kołowy. Leon Barczak, Witkowo, Rynek 12. pow. Gnieźno. 10361g

Cegły białe, wapienno-piaskowe, świeżej produkcji 20—30 000 szt. sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10348g.

Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 624-59

zawiadamia,

że Biuro nasze począwszy od dnia 15 kwietnia 1957 r.

CZYNNE BĘDZIE

w dni powszednie z wyjątkiem sobót

od godz. 8.00 do 15.00

w soboty od godz. 8.00 do 13.00

Przypominamy, że ogłoszenia drobne również w godzinach popołudniowych przyjmują wszystkie **URZĘDY POCZTOWE**

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kółkowych, nowoczesne drewniane, giete, dla bliźniąt oraz lalek polecą: H. Świerlik, Poznań, Wrocławska 13. 9901g

Stół wibracyjny i inne urządzenia do produkcji prefabrykatów betonowych sprzedam. Poznań, Osiedle Plewiska, ul. Łąkowa 14 (końców przy- stanek 13 w Junikowie). 10300g

Dwie maszyny do wyrobu dachówek z podkładami sprzedam (Falcówka (rolkowa) i karpłowska podwójna, razem 800 podkładów). Wiadomość: Poznań, Dąbrowskiego 32, Ślusarnia budowlana, od godz. 14—17. 10369g

Mleczko pszczele — nektar życia — dostarczamy, zamówienia prosimy kierować: Kierzątko, Gorzów Wlkp., ul. Mickiewicza 27. 21701p

Sprzedam urządzenie do produkcji zsywek biurowych oraz zsywarke in- trologatorską. Poznań, Świerczewskiego 43 m. 1. 10451g

Samochód osobowy na chodzie, w dobrym stanie, marki „Ford-Elfel” sprzedam. Wiadomość: Gnieźno, Libelta 30, tel. 13-79. Do obejrzenia w godzinach popołudniowych oraz w niedzielę. 10474g

Samochód „Opel-Kadet” w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Mickiewicza 17 m. 6. 10534g

Sprzedam ciągłnik amerykański „Casse” po kapitalnym remoncie. Józef Sliwa, Gorzów Wlkp., O- brońców Stalingradu 62. 21984p

Sprzedam motocykl BMW oraz „Iifa” 350 ccm. Tadeusz Gieburowski, Września, Lenina 15. 21985p

Motocykl „Zündapp” 350 ccm na kardan, w pierwszym, szorstym stanie sprzedam. Poznań — Junikowo, Zmigrodzka 8. 10538g

Gdańsk—Wrzeszcz! Zamie- nię samodzielnie mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, I piętro, front, telefonem, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10314g.

2-pokojowe mieszkanie z przynależnościami, samodzielne, dobrze położone, zamienię na większe. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10500g.

Maszynę do szycia sprzedam. Poznań, Chłapowskiego 3 m. 21. 10508g

Koldry puchowe nowe sprzedam. Poznań, Matejki 66 m. 3. 10671g

Radio „Białoruś” (lampa zapasowa) okazjnie sprzedam oraz motorek do maszyny do szycia (import) z krytym pedałem — rozrusznikiem. Poznań, Chociszewskiego 30a m. 14, od godz. 16. 10773g

Motocykl „Jawa” 350 ccm, na szesnastkach, w idealnym stanie spiesznie sprzedam. Zgłoszenia: Stanisław Noga, Gorzów Wlkp., Sikorskiego 9. 22147p

Sprzedam 2 silniki 10 i 11 kW, trójfazy, 380 V, J. Piotrowski, Czerwoncy, pow. Poznań, stacja kolejowa Czerwonak. 10541g

Maszynę do pisania „Stoewer” sprzedam, cena 3500 zł. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 10545g.

Sypialnie orzechowe i czesotowe sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 39, stolarnia, w podwórzu. 10546g

Spacerówkę na łożyskach sprzedam. Poznań, Nowowieskiego 1 m. 15. 10549g

Motocykl „Victoria” 350 ccm w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, tel. 640-18, po godz. 15. 10554g

Sprzedam 10 roi pszczoł w ulach wielkopolskich nowoczesnych, względnie same roje. Poznań-Ziele- niec, Zieleńska 10. 10564g

Lokale

Kto odstąpi pokój (dub 1/2) i kuchnię, Mam do zamiany pokój i kuchnię w Gnieźnie. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9747g.

Lokali przemysłowych do 100 m² z zainstalowanym gazem, wodą i elektrycznością poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9862g.

Gdańsk—Wrzeszcz! Zamie- nię samodzielnie mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, I piętro, front, telefonem, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10314g.

2-pokojowe mieszkanie z przynależnościami, samodzielne, dobrze położone, zamienię na większe. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10500g.

UBRANKA
do I-szej Komunii św.



w wielkim wyborze
oraz **PROCHOWCE**
i **WIATROWKI**
firma
Edward Michaelis
Poznań, ul. Szkolna 19

Pierwszemu Adiunk- towi Dr. Krokowiczowi, Dr. Wójcickiemu, Dr. Wójtowiczowi z II Kliniki Chirurgicznej oddziału kobiecego przy ul. Przybyszewskiego w Poznaniu, za pomyślnie przeprowadzenie operacji oraz za troskliwą opiekę w czasie mojej choroby — serdecznie dziękuję, oraz życzę dalszych sukcesów w Służbie Zdrowia. 10418g
Maria Filisiewicz,
Kotowo,
pow. Nowy Tomyśl

Panu Prof. K. Dziegiele- lewskiemu i Dr. Annie Bernackiej za szcze- śliwie przeprowadzoną operację oka oraz Dr. Dr. Gotz, Krzyżagór- skiej, Kadubowskiej i innym Lekarzom, Pie- legniarcom Genowefie Andrzejkowi, Serafinie i Bellman za ofiarną i troskliwą opiekę skła- dam serdeczne podzię- kowania. Zofia Po- wiedzka, Poznań, Ko- mandoria 5 m. 17. 10589g

Już w październiku możesz wygrać
SAMOCHÓD
zakładając sobie
w najbliższym Oddziale PKO
Premiową Książeczkę Oszczędnościową
do dnia 15 kwietnia 1957 r.
ODDZIAŁ PKO W POZNANIU,
plac Wolności 3
czynny będzie również
w najbliższą niedzielę 14 kwietnia br.
w godzinach od 9.30 do 13.00.
K2209

P.P. Pracownie Sztuk Plastycznych
Poznań, ul. Wodna 24, tel. 502-72
wykonują
WSZELKIE PRACE W ZAKRESIE

Architektury
Dekoracji
Grafiki
Rzeźby
Malarstwa
Metaloplastyki
Meblarstwa
i inne

Tanio — Terminowo.

Na wysokim poziomie artystycznym.
K2101

Wrocławska Fabryka Urządzeń Mechanicznych

Wrocław, ul. Grabczyńska nr 281

PRZYJMIE DO SZLIFOWANIA

od przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych oraz rzemieślników

łoża tokarek i rewolwerówek

do długości 4 000 mm.

Wykonanie solidne w ciągu 4 dni.

Cena 800—1 800 zł.

K2068

Wille z wolnym mieszka- niem w dzielnicy Grun- wald kupię, względnie za- mienię wille jednorodzin- ną w Puszczykowie na wil- le w Poznaniu za dopła- tą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10499g.

92 morgi ziemi ornej z budynkami, korzystnie spiesznie sprzedam. Li- siecka, Cwierzdnin, p-ta Witkowo, pow. Gnieźno. 21711p

Wille jednorodzinne, cen- tralnym ogrzewaniem, o- grodem, całe wolne (Jeży- ce, blisko tramwaju) 250 tys. zł. Dom dwupokojowy, 3 morgi ziemi, blisko Poznań 60 000 zł sprze- da: Nowak, Poznań, Czer- wonej Armii 26. 10676g

Sprzedam dom jednorod- dzinny z sadem 6000 m², całości lub z połową sa- du. Mosina, pl. 20 Paź- dziernika 2. 10551g

Właściciel sprzeda 2 par- cele po 1250 m² w Pozna- niu (dojazd 10 minut au- tobusem), nadające się na hodowlę. Pośrednicy wy- kluczeni. Oferty Biuro O- głoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10557g.

Kupię dom handlowy ze składami w centrum Po- znania. Oferty Biuro Ogi- szeń, Świerczewskiego 3 dla 10560g.

Właściciel sprzeda parce- le 1700 m² w Jerzykowie przy stacji Biskupice Wlkp. Poznań, Głogow- ska 93 m. 5 — Kunz. 10565g

Lekarskie

Dr Paszkowski, specjali- sta w chorobach skórnych i wenerycznych przyjmu- je. Poznań, Matejki 51, (przy Parku Kaspzaka) od godz. 7—8.30, 12—14, 19 do 20, tel. 636-33. 9646g

Zguby

Zgubiono dnia 11 bm., w godzinach rannych (plac Wielkopolski — al. Mar- cinkowskiego) damski ze- garek pamiątkowy. Uczel- niożę znalazł. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, Czerwonej Armii 37, sklep konfekcyjny, wej- ście z bramy. 10939g

Różne

Uwaga! Przyjmuję do gar- bowania, farbowania skó- ry baranie oraz inne wo- terkowe. Szybkie wyko- nanie. Farbiarnia Futur. Poznań, Wroniecka — róg Mokrej. 6333g

Obuwie na kauczuku, mi- krogumie, buty gumowe, opony, dętki naprawia „Wigum” Poznań, Strze- jcka 21, tel. 96-40. 7478g

Matrymonialne

Kawaler samodzielny z wykształceniem, domatorka, pozna pana na poważnym stanowisku, dobrego cha- rakteru, do lat 48, w celu matrymonialnym. Należy- cie, leśnicy, agronomowie z wykształceniem, in- żynierowie — rolnicy mi- le widziani. Poważne ofer- ty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10485g.

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział infor- macji: 659-39; dział łączności: 657-18; sekretarz re- dakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59, czynne od godz. 8—16.30; w soboty od godz. 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpo- wiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Po- znaniu. K-11

Piękne jajka, prawda? Gospodyni odnieś je do najbliższego punktu skupu i stamtąd pospiesznie przewiezione zostaną do miasta, gdzie czekają na nie z okazji zbliżających się świąt wielkanocnych.

A więc nie ma kłopotu ze sprzedażą. Dobrze nioski, na przykład karmazyny, w wielu fermach dają przeciętnie po 180 sztuk jaj rocznie, a rekordzistki przekraczają liczbę 250 sztuk.

Piiić!

— Proszę małe jasne!
— Nie ma.
— No, to ciemne!
— Też nie ma.
— Węć limoniadę...
— Brak.
— A woda sodowa?
— Co dopiero się skończyła.

Nie ma innego sposobu zaspokojenia pragnienia jak odkręcić kran z wodą. A zdawałoby się, że wspomnianych napoi nie powinno u nas zabraknąć. Do picia ich potrzebny jest słód. Słód zaś produkuje się z jęczmienia browarnianego. Potrzebny chmiel — także u nas hodowany: w Lubelskiem i... pod Nowym Tomysłem.

A jednak brak wszystkiego z wyjątkiem wody. Jeśli chodzi o jęczmień browarniany, czas największy jego kontraktację rozszerzyć, aby zaspokoić zapotrzebowanie wewnętrzne na słód i dotrzymać umów eksportowych. To takie proste i łatwe do załatwienia! Tymczasem mieliśmy sezon w których browary musiały brak jęczmienia latać pszenicą. Z chmielom wyjątkowo gorsza sytuacja. Nie udało się w całej Europie z wyjątkiem Holandii. Musimy go sprowadzić w większej ilości niż zwykle z innych krajów. A przecież i chmiel mógłby w większej ilości być produkowany przez naszych rolników. Dabły większy dochód wsi, zaspokoiliby zamówienia browarów i nawet mógłby zdobywać dewizy, jak kiedyś.

A jak z oranżadą, limoniadą, wodą sodową?

Węgłika (czyli kwasu węglowego) brak, choć do jego produkcji nie trzeba surowców zagranicznych. Cóż — wytwórnice węgla uruchomiono w Szczecinie i we Wrocławiu. Nie mogą one sprostać potrzebom wszystkich wytwórnici. Poznań w tej chwili białynie patrzy na swego dostawcę węgla z Wrocławia. Jeśli dostarczy — będą napoje gazowe, a jeśli nie... spragnionych krew będzie zalewać!

Centralny Zarząd Przemysłu Słodowniczego celem uratowania sytuacji zarządził ograniczenie produkcji piwa mocnego i pełnego na rzecz lekkiego i słodowego przy zachowaniu odpowiedniej jakości i bez naruszania normatywno leżakowania.

Ano — trudno! Będziemy musieli w tym roku zadowolić się „piwkiem”, złożyć oświadczenie o „piwku” — w czasie upałów krzepić się pod kranami wodociągów.

Najgorzej będzie w czasie Targów!

Czy jednak będzie poprawa w roku przyszłym? P.

Kanał Warta - Gopło śpi:

Trzydzieści lat temu rozpoczęto budowę kanału Warta-Gopło. Wiele ona pochłonęła czasu, materiału i pieniędzy. Wreszcie w roku 1948 nastąpiło uroczyste otwarcie tej drogi wodnej.

Pojawiły się girlandy z kwiatami. Wygłoszono szereg wspólnych przemówień. Przejechano się motorówkami wzdłuż kanału. Było na co patrzeć. Cztery nowoczesne śluzy, całe z żelbetonu ze stalowymi wrotami i mechanicznymi urządzeniami do otwierania. Obok nich zgrane domki dla służantów. Nad kanałem przerzucono 9 mostów, brzegi wysadzono drzewami, wzmocniono wklina. Kanał Warta-Gopło naprawdę jest najnowocześniejszym kanałem śródlądowym w Polsce.

Uroczystości otwarcia się już dawno skończyły. Minęło 9 lat, a na kanale nie ma żadnego życia. Na rok 1957 zaplanowano remont domków służantów. Przyroda szybko odzyskuje zabraną ręką człowieka tereny. Obecnie w wielu miejscach kanału już od brzegu do brzegu rosną nenufary. W wodzie rozmnażają się ryby (raj dla rybaków!). W sezonie letnim przez kanał przepływa kilkadziesiąt kajaków turystycznych oraz parę łodzi żeglarskich. Poza tym ciższa i martwość.

Zapomniano o zbudowaniu wzdłuż kanału chociaż jednej przystani. Zapomniano o eksploatacji kanału. Zapomniano, że jest to kanał żeglowny. Przed paru laty Gminna Spółdzielnia w Ślesinie przekalkulowała koszt

W ciągu 2 lat remont 2,5 tysiąca izb

W ubiegłym roku kosztem 3 milionów zł wyremontowano w Lesznie 98 budynków mieszkalnych o łącznej liczbie 1492 izb. Jakkolwiek prace remontowe przebiegały znacznie sprawniej, aniżeli w latach ubiegłych, jednak — jeśli chodzi o jakość — pozostawiają one w dalszym ciągu wiele do życzenia.

W bieżącym roku zostanie wyremontowanych przeszło 800 izb.

(R)

Kluby radnych przy PRN we Wrześni

Dla zacieśnienia kontaktów z partiami politycznymi Powiatowa Rada Narodowa we Wrześni postanowiła reaktywować kluby radnych w oparciu o przynależność polityczną radnych do PZPR, ZSL i SD. Nadto powołano radę seniorów, składającą się z przewodniczących 3 klubów radnych, jako stałych członków oraz przewodniczącego i sekretarza każdorazowej sesji aż do nowej sesji, jako członków niestałych. Rada seniorów będzie bieżąco kontrolować realizację podjętych uchwał i załatwianie interpelacji i wniosków radnych. Będzie ona także w imieniu PRN występowała w inicjatywę zwolnienia sesji. PRN ustaliła zasadę, że każda sesja PRN będzie określała tematycznie każdorazowy obrad następnej sesji i przybliżony termin w oparciu o wnioski klubów radnych, komisji PRN i Prezydium PRN.

Według uchwały, każdy radny

ma prawo każdego czasu zwracać się do prezydium lub wydziału o sobiście lub pisemnie w sprawach swoich wyborów albo z konkretnymi wnioskami. Sprawy te winny być potraktowane jako interpelacje i załatwiane w nieprzekraczalnym terminie 14 dni. Radni nie powinni być obciążeni innymi funkcjami społecznymi w zakładach pracy. Ze swej pracy w PRN radni winni bieżąco z własnej inicjatywy lub też na żądanie załóg składać informacje na naradach załóg zakładów.

PRN postanowiła wprowadzić za sadę, że PRN powołuje komisję w zależności od swego uznania i istniejących potrzeb. Celem zapewnienia komisjom właściwego poziomu fachowego PRN zobowiązała wszystkich przewodniczących komisji do doboru rzeczoznawców w zakresie zagadnień będących przedmiotem działania komisji i do stawiania na sesji wniosków w sprawie zmian personalnych w składzie komisji PRN.

(St. K.)

Ożył dom kultury w Międzychodzie

Dobrym startem 60-osobowego Zespołu Śpiewaczego Lutnia w Międzychodzie był koncert zorganizowany niedawno w Domu Kultury, który powstał kosztem 150 tysięcy zł przy całkowitej pomocy finansowej Powiatowej Wielobranżowej Spółdzielni Pracy Usług Rzemieślniczych. Nowowymontowana sala gościła w tym dniu przeszło 500 osób.

W uroczystości inauguracyjnej udział także wzięła Symfoniczna Orkiestra Objazdowa z Poznania, znany z radia Stanisław Strugarek oraz solista Opery poznańskiej — Mikołajewski.

Do nowego ośrodka kulturalnego w Międzychodzie z dnia na dzień napływają nowi członkowie.

(M. Tr.)

port wodny jest najtańszy!). Sproszadono szkuty i rozpoczęto ładowanie zboża. Wobec braku przystani, sypano zboże z mostu drewnianą rynną wprost na statek. Nie było żadnego przestoju furmanki, nie było przeładowań w magazynie, nie było kosztów ładowania na wagony, nie było też mank. Niestety, GS nie mogła powtórzyć eksperymetu, gdyż władze drogowe zabroniły postoju wozów na moście, a przystani w ślesinie jak nie było, tak nie ma.

Do budowy elektrowni w Gosławicach sprowadzono i sprowadza się tysiące ton materiałów drogą ładową, mimo że tuż obok przechodzi kanał Warta - Gopło. Produkcję pobliskiej brykietowni także ładuje się wyłącznie na wagony. Zboża i inne płody rolne wywozi się drogą kołową, materiały opałowe, budowlane itd. także koleją bądź samochodami. Wyrzucamy tysiące złotych na transport kołowy, zamiast wy korzystać to, co stoi od 9 lat bezczynnie.

Konieczne jest zbudowanie kilku przystani wzdłuż kanału, oraz uruchomienie komunikacji wodnej przez Przedsiębiorstwo Żeglugi Śródlądowej. Nie wolno dopuścić do niewykorzystywania kanału zbudowanego kosztem milionów złotych

Z. P.

Dziś zaczynamy KONKURS pt.: „Czy umiesz jeździć i chodzić?”

Począwszy od dnia dzisiejszego, w każdym numerze „Głosu” zamieścimy jeden rysunek i dwa hasła, dotyczące przestrzegania przepisów ruchu ulicznego i drogowego dla pieszych i pojazdów. Trafne rozwiązanie konkursu polega na wycięciu wszystkich 10 rysunków i właściwym doborze hasel.

Dla ułatwienia czytelnikom zadania zdradzimy, że żadne z dwóch hasel, zamieszczonych przy rysunku, nie odpowiada jego treści. Właściwego hasła do dzisiejszej ryciny należy więc szukać w innym numerze.

Warunkiem wzięcia udziału w losowaniu nagród — z których pierwsza, to talon na importowany motorower (dalsze zdradzimy później) — jest nadesłanie do redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, wszystkich 10 rysunków, wyciętych z „Głosu” z nalepionymi na nich (lub napisanymi ręcznie) odpowiednimi hasłami i czytelnie wypełnionym kuponem w terminie do dnia 30 kwietnia br.

HASŁO 1

Szybka i nieostrożna jazda najczęściej nie prowadzi do celu podróży, lecz do szpitala.

HASŁO 2

Alkohol — najgroźniejszy wróg kierowcy.

KUPON

Konkursu: „Czy umiesz jeździć i chodzić?”

Nazwisko:

Imię: zawód:

Adres:

Więckowski zwycięzcą II eliminacji

Rozegrana w czwartek II eliminacja kolarzy przed Wyścigiem Pokoju stała pod znakiem ostrej walki kadrowych. Już na pierwszych kilometrach narzucili oni bardzo ostre tempo, którego nie wytrzymali tacy zawodnicy, jak Wiśniewski, Hadasik i Jarzabek. Na 10 kilometrze odpadł Bedyński. Na początkowym odcinku trasy do ataku ruszyli młodzi kolarze Woźniak i Szostek. Do dwójki tej dołączył się Paradowski i przez kilka kilometrów prowadzili wyścig z przewagą około 1,5 min. Ucieczka zlikwidowana została dopiero na 80 km. Odtąd 11 zawodników: Bugalski, Grabowski, Chwiendacz, Kowalski, Pruski i Więckowski (wszyscy z kadry) oraz Komuniowski, Głowaty, Osiaś, Pancek i Gęszka — znajdowało się na czele wyścigu. Za Świdnicą ucieczkę rozpoczął Paradowski, pociągając za sobą Więckowskiego, Bugalskiego i Pruskiego. Czwórka ta nie zagrożona skończyła wyścig, którego meta znajdowała się na ulicach Ząbkowic Śląskich. Na finiszu najszybszy okazał się Więckowski, wyprzedzając Bugalskiego i Pruskiego (wszyscy w czasie 4:13,29 godz.) oraz Paradowskiego 4:13,30. Na dalszych miejscach znaleźli się Grabowski — 5 i Chwiendacz — 6.

Czy wywalczą punkty?

Dobrze się złożyło, że poznańscy miłośnicy piłki nożnej będą mogli w ciągu sezonu prawie co niedzielę oglądać spotkania ligowe, gdyż nasi ligowcy — Lech i Warta, będą na przemian gospodarzami meczów.

W nadchodzącą niedzielę stadion Warty będzie widownią pojedynku o mistrzostwo II ligi pomiędzy Wartą a Górnikiem (Wałbrzych). Zespół gości nie zdobył jeszcze w tegorocznych rozgrywkach ligowych ani jednego punktu, przegrywając obydwa mecze: z CWKS (Wrocław) — 0:1 oraz CWKS (Bydgoszcz) — 1:4.

W drużynie Warty nie nastąpią większe zmiany. Jedyne ataki będą wzmocniony, gdyż w meczu z Górnikiem wystąpi Gogulski. — Nie jest jeszcze zdecydowane, kto będzie grał na pozycji lewego łącznika: Wieczorek czy Krüger?

Początek meczu o godz. 16 na stadionie Warty. Przedprzedaż biletów w firmie Ciszak przy ul. 27 Grudnia, w Oddz. PTT-K na Starym Rynku oraz w Sekretariacie Klubu przy ul. Dzierżyńskiego 217.

Przed bardzo trudnym zadaniem staną piłkarze Lecha, których kolejnym przeciwnikiem będzie bytomska Polonia. Ze względu na bardzo nierówną formę piłkarzy śląskich, trudno jest prorokować końcowy wynik meczu. Poznaniacy wyjadą do Bytomia w tym samym zestawieniu, w jakim wystąpili przeciwko sosnowieckiej Stali, z wyjątkiem prawoskrzydłowego Skubla, który ma nogę w gipsie. Jego miejsce zajmie młody Lisiecki.

Of.

Chychła ukarani

Gdański Okręgowy Związek Bokserski podjął decyzję, na mocy której trener Gedanii — Zygmunt Chychła, nie będzie mógł przez okres jednego roku sekundować reprezentacji okręgu gdańskiego.

Decyzja została podjęta na skutek nietaktownego zachowania się Chychły wobec trenera Karnatha podczas bokserskich mistrzostw Polski. Trener Karnath wyznaczony był przez GOZB do pełnienia funkcji w drużynie gdańskiej. Podczas pełnienia swych obowiązków trener Karnath został kilkakrotnie potraktowany przez Chychłę w sposób niegrzeczny i nietaktowny, a ponadto Chychła utrudniał mu wykonywanie obowiązków sekundanta.

Teatry

KALISZ — „Rozdroże miłości”; MILICZ — „Nie igra się z miłością” (Państw. Teatr z Kalisza); WOLSZTYN — „Grzesznicy bez winy” (Państwowy Teatr z Gniezna); GORZÓW WLKP. — „List z tamtego świata” (Teatr „Kuznica” z Poznania).

Kina

KALISZ — Wolność: „Dziwaczka z Placu Hiszpańskiego”; Stylowe: „Sad Boży”; OSTROW — Przewodnik: „Decydujący moment”; Słonec: „Lady Hamilton”; GNEZNO — Polonia: „Nasze czasy”; Lech: „Gdyby wszyscy ludzie dobrej woli”; LESZNO — Sportowiec: „Droga na scenę”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1.322 m

12.10 — aud. dla wsi, 12.20 — na swojską nutę, 12.40 — koncert krak. ork. PR, 13 — aud. pt.: „3x15”, 13.45 — utwory fortepianowe, 14 — aud. szkolna dla kl. III i IV, 14.20 — koncert ork. mandolinistów, 15.10 — me lodie filmowe, 15.30 — koncert z płyt „Muza”, 16 — z życia Związku Radzieckiego, 16.30 — ork. rozrywkowe, 17.05 — aud. dla dzieci, 17.35 — hiszpańska muz. ludowa, 17.55 — wolna trybuna literacka, 18.10 — koncert z płyt, 19.05 — wiersze St. Młodzieńca, 19.33 — muz. taneczna, 20 — aud. estradowa, 21.30 — wieczór rozrywkowo-taneczny, 22 — gra seket „155”, 22.20 — muz. taneczna, 23.10 — koncert słynnych solistów.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.